

## **Оссолінські колекції.**

**CD – диск виконано в рамках угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.**

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.  
Zespół (fond) 103.

ARCHIWUM SAPIEHÓW Z KRASICZYNA

219. Archiwum Teofilpolskie. Akta dotyczące się interesu z Radziwiłłami o część wsi Pełzy 1811-1841.

***STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE***

31  
Dobra Teofil'got.

F219

Kafa #. O.

Numer 121.

Kratka ~~##~~ XX

Atka

Syogues is Interesny z A. Z. Radzi-  
witsami o Casii wsi Petay Delbratem  
zjazdowym A 1871. 4<sup>e</sup> Junii i kat-  
kubauyi prapymanej w Summie Sp. 110730.  
w Inwentarzu fortuny A Teofila pmer  
J. D. S. Alexandrawej, naprawysionym  
zarniesawonej. -

Volumen XXVII

# Historja

Interesem z Radziwiłłami o części wsi Petry Debrzeskiej  
zjazdowym Prokur 1811. 4 Junii, i kalkulacji przy-  
krawej, w Summie wyśals: 110,230. w Interesem Gortoi  
Księżnej Teofili przez Gortois Alexandrową zaproszonym  
wymiarze zamieszkanym -

1<sup>o</sup> Sukcesorami Księcia Dominika Ra-  
dzwiłła o części Petry i o Summy  
i kalkulacji przypadające z prawem  
nabytego od Tarnackiego Ławryja-  
ca - Księżna Teofila Japiełowa,  
następnie jej Sukcesorami wiedeń-  
ski proces przeszedł lat piętnaście  
złoty, Radziwiłłowski -

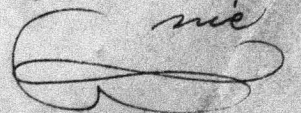
2<sup>o</sup> Nastąpił narzeczenie ostateczny  
wyrok w treści a mianowicie;

- " 5<sup>o</sup> Gdy według Najwyższego pisma
- " tego Ukazu Syriusz osmset pięć
- " tego Junii dziewiątego i postanow-
- " wienia Sądu Głównego wiedeń-
- " skiego Syriusz osmset osmego
- " Januaru trzydziestego pierwszego,
- " Kredytorowie i pretensjonarze
- " do funduszu Księcia Dominika
- " Radziwiłła Hosentki mający,
- " sami one przed dniem pier-
- " wszym stycznia Syriusz osm-
- " set dziewiątego roku wykazy-
- " Sądzie Głównym przez zaproszony
- " objawić byli powinni - a że,
- " Księżna Dominika Radziwiłł, jak
- " powoływać ich własnego pre-
- " wodztwa nie był obowiązany -
- " tak jakiego kolwiek waloru
- " są prokur Syriusz osmset dzie-
- " wiątego roku po Niemczyżow-
- " z Instancji tegoż Księcia wypro-
- " szone, i za onemi wysłana
- " kondemnat, to żadnym pra-
- " wnym nie jest zarzutem - ani
- " od skutków ammisji zastawia-
- " nie

+ w Komisji Radziwiłłowskiej  
1829. w. Czerwiec 19<sup>o</sup>

Vide wyrok a/

Czy można z Recurrem udać się do Włocław-  
kierzach zachodzi pytanie prawne ?



„nie może. Których zatem powadów  
 „Sad Komisji prozostał po Decyzji  
 „Dominika Radziwiłła fundusze  
 „od przyzniesionej dopiero przez  
 „do Decyzji, Sądziebnie preferencji:  
 „wszelkiej za one opowiedzi, na za  
 „wsze uwolnieniu, a tak i prozwa  
 „kwiata, czyli wsi preferencji, wwiec  
 „stem postanowieniu. Sukcesorów te  
 „goż Decyzji jest Krabim Wittgen-  
 „sateyn uwolnieniu, Sądziebnie  
 „Sądziebnie preferencjami  
 „do dobi, jest Kr: Krasickich jako  
 „Sukcesorów pro wybawcał wy-  
 „przedanej wprostnie Sędzi Ostry, a  
 „i Kmieci wolności Cypriana  
 „prawem gdzie przyznalezij  
 „zostawuje” —

3°

Naczołdzi teraz kwestya czy ten  
 wyrok jest ostateczny i czy je-  
 szcze można jakieś środki przed-  
 =siabrać, albowiem w tej mierze  
 podług dotychczasowej tu Kopii listu  
 Bonypistkiego Adwokata w Ostrogu  
 dnia 3 Czerwca 1834r. pisanego  
 okazuje się coś nowego, a o skutku  
 żadnej wiadomości na gmuśnie  
 masz —

Vide Kopia listu 13.

4°

Podług Dekretu nr 1829 z 1829 r.  
 w Komisji Radziwiłłowskiej  
 Zapadłego, okazuje się że Decyzja  
 Odwołana została z preferencjami  
 do Krabim Krasickich, także  
 dzi uwaga czy nie upływał już  
 przedawnienie. Termin udania  
 się do nich i czy będzie po co kie-  
 dy sami z ubożeli — Zachodzi  
 z naraznie uwaga czy Rad Komisji  
 igay Majątek nie urosła preferen-  
 cyi do Decyzji że nie robiono za-  
 dnij

Vide historia preferencji  
z Krasickimi —



*Wykaz*

Papierów x Maszq Radziwittowska zachodzących zostawia-  
nych Panu Papstowskiemu Du ułożenia Fresciowego  
poxadnego Summaryusza — dnia 11 Lutego r. 1841 r.

N<sup>o</sup> 010 =  
Którym ma  
pisać Papst  
skiego na  
anabazony  
na Dolemon  
cie —

Prok i Data.

1.	1731. Jera 2. ante festum S <sup>o</sup> Joannis	Debrek
2	1735. —	Debrek
3.	1743. Aprilis 6.	Dziat
4.	1747. —	Kondemnata
5.	1755. Julii 8.	Debrek
6.	1791. Wrzesi: 20	Debrek
7.	1797. wrzesi 17.	Relacya
9.	1799. Maja 10	zgardowy Debrek
10.	1799. Lipca 17	zgardowy Debrek
11.	1799. 12 Oktobra	Manifest
12	1799. 12 Oktobra	Manifest
13	1801. 31 Januara	Ceszya
14	1801. 10 apryli	Relacya ozyli porzew
-	1801. 30 Junii	Franzabuya
16.	1802. 3 gbra	Relacya
18	1811. 20 Junii	Relacya
19	1811. 27 Czerwca	Debrek
20	1811. 18 Lipca	Manifest
21	1811. 12 Oktobra	Manifest
22	1811. 23 diu	Relacya
23	1811. 13 Nowembra	Kontrakta
24	1812. 13 Lutego	Debrek
25	1812. 11 Kwiet	Relacya
27	1816. 13 Czerwca	Plenipotencya
29	1818. —	Plenipotencya
31	1817. 26 Lipca	Summaryusz Papinski
30	1817. 6 Lipca	Relacya
32	1817. 10 Lipca	Summaryusz
33	1817. 15 Lipca	Summaryusz
35	1817. 20 gbra	Porzew
36	1817. 8 gbra	List
3	1817. 9 gbra	List
-	1817. —	List
39	1817. —	Objasnienie
45	1817. —	uwagi
34	1817. —	Informacya
40	1818. 19 apryla	List
53	1818. —	Regulki Papierow
41	1820. 16 apryla	wniesienie
42	1821. 6 Maja	List
44	1822. 21 Apryla	Porzew

43.	1822.	6. Maja	—	Produkt
46		bez daty	—	Produkt
55	1826.		—	Regestr Papierow
47.	1827	23 Maja	—	Produkt
48.	1829	11 Maja	—	Replika
49	1829	11 Maja	—	tytuł
50	1829.	5. Czerwiec	—	Replika
51	1829	20 Czerwiec	—	Replika
52	1829	24. Grud	—	Kopia listu wigockiego do
53.	1829-	11 listopada	—	Summaryusz
54.	1834-	3. Czerwiec	—	od Bohemskiego list.

52 Kopia listu ostatni komisji Radziwiłłowskiej 1829 r. Czerwiec 19. Terawany odsadzajacy kupuśnie Dissine od preterryji do Maja Radziwiłłowskiej, jakoteż Kopia listu Bohemskiego, do wigockiego wcielnie 3 Czerwiec 1834 r. pisanego wriatem do dalszej naryady prawuśnie do Warszawy —

Zostawianych papierow polecam pranu Papstan  
 Stricnu wozenie Summaryusza pojedynczo  
 w dwóch Caemprazach a ktorych jeden kach  
 wa razem z dokumentami w archiwum,  
 drugi odwieśmi do Warszawy —  
 Topilgot dnia 11 m. 1. Lutego 1841/3

Do

J. w. Adolfa Dobrowolskiego  
Generalnego Prokuratora Sądów  
Wittgensteina -

J. w. M. D.

Mam honoru przedstawić J. w. Panu kopię listu  
pana Boherskiego adwokata w Ostrogu pisanego  
w roku 1834. do J. w. Antoniego Wilgockiego adwo-  
kata w Wilnie - a na tej kopii wyrazem J. w.  
Hr. Jana Kamińskiego z Kłobucka wyka-  
zuje się, że J. w. Panu, Kłobucki Jan drugiego  
Lipca 1840 r. udzielił nakazów z prośbą  
o objaśnienie skutku -

Dotychczas fakcie konkluzyjnego wyroku  
Komisji Radziwiłłowskiej 1829 roku 19.  
Czerwca, Kapadatygo w sprawie Sądów  
Sapiechów -

Jakie teraz o to czy od powyższego  
wyroku można jeszcze i gdzie jakie kroki  
czynić, - oraz czy z cytowanych wlicić  
do J. w. Wilgockiego okoliczności powziętych,  
Kapadaty jakie promyślne rezultata dla  
Sądów Sapiechów, czy w nich nie upadli,  
i czy mogą jeszcze jakie kroki czynić ce-  
lem wysharania pretensji z regii wsi Petry  
zasądzonych Dekretem Kjarawym w 1811.  
4. Junii -

w powyższych okolicznościach w fmi  
nie J. w. Hr. J. Jana jako nabywcy <sup>upraszając</sup> praw  
od J. w. Aleksandrowej, mam honor  
najumieszniej ~~prosić~~ J. w. Pana o potrzebne for-  
malności. -

Z wysokim poważaniem J. w. Pana Dobrowolskiego  
ministra Hr. J. Kłobucki

W Warszawie 29/7 1841. r.

Reprodukcja Co dwa miesiące  
ustaje numer N<sup>o</sup> 871.  
872

Wyraz 29/7 41 r. P. Babinski  
J. Kłobucki

Wykaz oddanych akt w Księżytranskim do Cyrcia Zaporożan. 7

Interess i Radziwitami

Rebrum akt. N. 121. XVI

Oddano w aktach - Historia Interessa widuogo. 6 Kunglarzu  
Summariusz Dokumentow zostawionych do Spisania J. Poptawskiana i jego  
Petyt spisany. —

Oddano akta skonsignowane przez Poptawskiego a przerywaczone przez  
Wys. Księżytranskiego w Lipcu 1841. roku —

Oddano allegata w Uchowaniu N. 121. XVI następujące — a. 13. —

Przyjęte Dokumenta dobratom W. Księżytranskim

Vide w aktach N. 119. XVI N<sup>o</sup> 2054. wiadomość ucywianą przez K<sup>o</sup>  
Księżytranskiego pod dnem  $\frac{26}{28}$  marca 1842. r. N<sup>o</sup> 794 allegatami o przerywac-  
zonych Zaporożanach —

Przemyski 18/12 1841. N<sup>o</sup> 871.  
6 872  
8

Wielmożny Mosci Dobrodziej  
Wzaga do Akt z Paderwiłkami - Reprodukowanai na prownostem  
Jan. Kraskego. 22/12 1841. r. Przem

W odpowiedzi na list Wł. Jana Dobrodziejca w d. 29 lipca <sup>N<sup>o</sup> 154</sup>  
do mnie adresowanuy, mam honor przedstawić w Oryginalie  
Objasnienie naszego obrońcy prawnego - Bardzo żałuję, że ten  
interes takto stoi - i sam Jan sądzi że bez ~~Wskazywania~~ mojego  
obowiązku nie mógł bym wznowić tego co Ukaz CesarSKI  
ukwał na upadłe.

Z prawdziwym powiniem

Kawal

Prośba Kopia Listu i Perakulacji

Pr. Kraskego z dnia 22/12 1841. r.

Wskazanie do druzgij Kraskego

Wł. Jan Dobrodziej

namikowy szers

Adolf Dobrodziej

Jaka mozna prowe pery a pierse  
odpowiedz Jan Kraskego Jana  
w do sumny Pr. 12/12/41

Niewiesz

30 Lutego 47

12 Grud

W. Krawcow  
pewnie  
worysmale

№ 2288.

ad № 871 79

Sprawa dzięci Sapielow bytwa z Masay, Radziwiłowskay  
o chwartz, część Młaiżtku Pełny inż względnie tej Masay za-  
padnie umonona; bo dzięci Sapielowie od dekretu Kom-  
missyi Radziwiłowskiej 1829 Junii 19 Apellacyi nie sa-  
tożyli, a mogli podług Organizacyi, iaku Kommissyi pne-  
wodniczydła, zadziyc; bo sżo o aktořatwo Młaiżtku - Uwaga  
Adwokata Bohenskiego w liście do W. Wilgochiego zamie-  
szwana, azali Rozew Edyktalny Prokuratora 1833 wyzna-  
ny, nie nadaie dzięciom Sapielow sżuczania poprawy de-  
kretu pomienionego Kommissyi, nie ma tu micyżca; bo  
tu odrywano sż, tylko dotę<sup>ych</sup> z którymi iefroz dekretu  
Kommissyi nie zakrocyły - Kommissya dozwołida dzięciom  
Sapielow poszukiwai odpowiedzialności na Jęw Kwasich<sup>z</sup>,  
ale jeżeli dzięci Sapielowie Jęw Kwasich do dnia 19  
Junii 1839 nie powali; to inż new zupednie utracili powo-  
dem dopuszczenia dawności - Szulciewicz

1841 gbra 26-

N<sup>o</sup> 915

Do

W<sup>o</sup> Krupianowskiego Plenipotenta T<sup>o</sup>br  
W<sup>o</sup>typińskich.

f. Kopia listu jaki otrzymano od W<sup>o</sup> Dobrowolskiego oraz  
zadane przy tymże Objasnienie Obrancy Sankiewicza  
w sprawie Liczba Sapielow z Masza Radniowos  
// skaz o czwartej części majątku Petry - Sakie w kopii  
przy niniejszym w<sup>o</sup>zawazeniu komunikacji W. Plenipotentami do  
wiadomego trybku przy Zaprzeczeniach. -

Warszawa d. 22. Grud. 1846.

H. Piotrowski

Pracujący Referat oraz dwa do-  
kumenty allegatu przepisane. - Kp.

Wojew  
23/12 1846  
P. Barty

o tej korespondencji powi  
domiono w Piaseckim Grud  
z 15/12 Grud 1846 N<sup>o</sup> 916.

Wielmożnemu

Handlowemu

Menipotubowi J. K. K. - Kamogaus

Dobroscepy  
w Warszawie

Na Odexuz do Wro Khrystianowskiego N<sup>o</sup> 915  
dnia 22 Grud 1841r. .. vide w aktach K. 119. XII

- 1<sup>o</sup> Odpowiedz na Kron: 89. N<sup>o</sup>  $\frac{294}{2051}$ .
- 2<sup>o</sup> Kopia listu do G. Piaseckiego - folio 90.
- 3<sup>o</sup> Kopia decyzji Kom: Likwid: folio 97.
- 4<sup>o</sup> Kopia prośby do Pataky o zamieszaniu folio 105.

w aktach D. 138. XII. N<sup>o</sup> 869.  $\frac{42}{43}$  ogólne spra  
wowanie o porzucionych zamieszaniach



1. Roku 1791 Jbra 20. Dł. Niemcewiczom i Pawson 2/3 Cześć Alkura Malinckiego Belwied
2. 1798. Lbra 7. Sąd główny pomysłowy ukrycia, poprzednie postanowienia Belwied
3. 1799 maja 10. Sąd ziemny dla Niemcewiczom i Pawson oddzielny po 50im włościan a przedy i Malina  
 Alkura przysłał Niemcewiczom 118655 —  
 kapitan Karol 12 8bra 1799, po rok 1799 woblemi 6.  
 Dalej po 6. 7. 20 —
4. Roku 1801. Januar. 31go przed Alkura Mijsawskiemu Księcia Niemcewicz i Zedmer Pawson odstępniki Wawroziomii Sarnackiemu —
5. do 1801 maja 29. Sąd główny zapewnienie Sarnackiemu obywateli wydziałowych, sprawnie ułożone piwnicy Brynauer ziemnego Sąd —  
 nowy liard oznaczony.
6. do 1811. Junii 27. Drugi liard w Malinin przez Sędziego z Ostroga w przedy Sarnackiemu oddat 10im włościan —  
 Zobowiązan do r. 1799 przysłał Sarnackiemu 10189 7 16  
 Jedną Sumę Alkura przysłał przysłał 54535 7 23  
 Druga 4781 7 27 z wyrazem sumy a Jmym procentem, —  
 Trzecią 576. 60% procenta zasłał 8bra 1811. r. —  
 Rubel 6
7. do 1811. Czerwca 22go. Przez ugody z Sarnackim i za Belwiedem Sąd główny z Geofila przysłał Sarnackiemu dowodzie należa, i przez Jatroziomii do posiadania w przedy 10. włościan mieszka —
8. do 1811. Jbra 1813. L. Geofila obywateli Ostroga Jmym naproszeniem za 1310 wydziałowita. —  
 Problem przy przekształcaniu na Skarb całej przedy zainsta. —
9. do 1812 Lutego 13. Za Belwiedem Ostrowskim z przysłał 1060 —
10. do 1814. r. — ustanowiono komisję likwidacyjną Radziwiłłską i L. Geofila Sankcjonowia do niej występniki —
11. do 1822 5. maja. — 1825. r 11 Junii 7 4. Xbra. — byty Rozprawy. —
12. do 1826. maja 13. Delatiz copiarum i Kompostacja. —
13. do 1811 8bra 12. Cześć wsi przedy Jatroziomii Sarnackiemu oddat po Wawroziomii
14. do 1806 w Czerwcu Wawroziomii Sarnacki umard —

78-49. 1829. 11 Maj 1829. 21 15

# G Ł O S

Ze strony Prokuratorji Jeneralney funduszów JW. Ludwika Pułkownika i Kawalera i Stefani z Xiążąt Radziwiłłów Hrabów Wittgenstein.

## I. W ODPOWIEDZI PRZECIWKO POWODZTWU

JO. Xiężny *Anny* z Hrabów Zamoyskich matki, *Leona* syna, *Anny* córki Sapiehow, Sukcessorów zeszy JW. Teofili z Xiążąt Jabłonowskich *Sapieżyny*, Krayczyny W. X. Lit: z dokładem opieki JO. Xięcia Maxymiliana Jabłonowskiego Kamerhera JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI; Jana Sapiehy Marszałka Powiatu Starokonstantynowskiego.

## II. O EWIKCYA.

Z JWW. Konstantym, Leonem i Antonim Hrabiami Krasickimi, Sukcessorami Franciszka Hrabi Krasickiego, *Alexandra* matką, *Władysławem*, *Rafałem* synami, Hrabiami Krasickimi, Sukcessorami Teodora Hrabi Krasickiego, *Franciszką* matką, *Marcellim* synem, *Henryką*, *Leopoldą*, *Fremiottą*, *Faustyną* córkami, Hrab: Krasickimi, *Eufrozyną* matką, *Wincentym* i *Marcinem* synami, Hrabiami Krasickimi, tudzież *Filipem* Platterem b. Gubernatorem Wołyńskim, zastawnym possessorem dóbr ewikcyi uległych.

- 
- I. Co do JOO. Xiążąt Sapiehow; o uwolnienie masy Radziwiłłowskiej od pretensyi za zawinienia JWW. Krasickich, do czwartey części majątności Pelzy zaregulowanych, zaś
- II. Co do JWW. Hrabów Krasickich; o odpowiedź i zastępstwo masy; w razie usprawiedliwienia ze strony JOO. Xiążąt Sapiehow tychże pretensyi, o zwrot dla masy wydatków prawnych.
- 

JWW. Józef, Jan, Wincenty i Fefix, Hrabowie Krasiccy, w rzeczy równego podziału dóbr, tak oyczystych, jako też i macierzystych, po zeszy *Karolu* Hrabi Krasickim pozostałych; robiąc ostateczną ugodę, przez dokument wieczysto-dzielczy w roku

1743. apryla 6. dnia sprawiony, a dnia 10. junii tegoż roku w Grodzie Łuckim przyznany, wszystkie też dobra po *Karolu* Hrabi Krasickim pozostałe, zgodnie pomiędzy siebie podzielili, czytać *dział 1745. roku* — Z mocy więc takowego działu, zeszy Hrabia *Wincenty* Krasicki, stawszy się jedynym aktorem majątności *Pelzy*, w Powiecie Łuckim położoney, takową wraz na cel uspokojenia familiynych interessów, jak świadczy, w tytule rezygnacyiny, w rzeczy zaś samey, prawo wieczystego wybycia, oznaczający dokument, w dacie

1743, septembra 2. dnia wydany, i tegoż czasu w Grodzie Łuckim przyznany, zeszy Xięciu Michałowi Radziwiłłowi Kasztelanowi Wileńskiemu, wiecznością wybył i wyprzedal, i na pewność takowego wybycia, następnie opisał warunki

„słowa

słowa dokumentu! *Si owszem od wszelkich impedimentów prawnych i nieprawnych, „od kogokolwiek zachodzących, ja sam, a po mnie successorowie moi, JO. Xięcia Jmci „Kasztelana Wileńskiego, potomków i successorów bronić, zastępować i ewinkować, „ze wszystkich dóbr moich, assekuruję, i zapisuję się, a to pod szkodami ziemskimi, „słownie, krom przysięgi cielesney, oszacowanemi; in casu zaś contraventionis w czym- „kolwiek, ninieyszemu zapisowi memu dobrowolnemu, forum sobie, potomkom i sukces- „sorom moim, w Sądach Ziemskich, Grodzkich, etc. nuznaczam i przyjmuję”* czytać rezygnację 1743. roku zdziałaną.

Oprócz tego, na uwiecznienie skutków takowemu opisowi, stosownie do owoczesnego zwyczaju, osobny dokument, w tytule „*korroboracyiny*” w tymże Grodzie Łuckim przyznawszy, przez dokument z porządku trzeci, w teyże dacie roku

1743. septembra 2. dnia wydany, z odebrania summy 74,000. fl. stosownie do umowy, o wybyte aktorstwo JO. Xięcia Kasztelana zakwietował, czytać dokument kwietacyiny roku 1743. sprawiony.

Po ułatwieniu więc taką koleją, i po takich formalnościach prawnych, nabycia wiecznością majątności Pełzy, zeszył JO. Xięże Kasztelan znalazł trudności w weyściu do possessyi w tymże roku, a to, z powodu trwania possessyi zastawney W. Michała Perchałowicza, za summę 23,970. fl. został więc o to rozpoczętym process, i za pozwem, z instancyi JO. Xięcia Kasztelana w roku

1744. xbra 9. dnia, przed Sąd Grodzki Łucki, po Michała Perchałowicza w treści „*o okazanie prawa za czém trzyma Pełzę*” wyniesionym, gdy w roku

1745. januaryi 20. dnia, złożyła się oczywista rozprawa, Sąd Grodzki Łucki utwierdziwszy prawo nabycia Xięcia, mocą onego exempcyą Pełzy uznał, i na to zjazd urzędowy udeterminował, widzieć 1744. pozew, 1745. dekret.

Skutkiem takowego wyroku, W. Perchałowicz na exempcyą, bez wyprowadzenia Sądu zjazdowego, sam się dobrowolnie zgodził, i nadto: w tymże roku

1745. junii 21. dnia, przy poświadczeniu urzędowém, submissyą wydał, a następnie sam takową exekwując, jak świadczy dokument kwietacyiny w roku

1746. julii 21. dnia wydany, summę zastawną złotych 23,970. odebrał, z oney zakwietował, i po zeyściu z possessyi zastawney, majątność Pełzę, do aktorstwa i possessyi wieczystey Xięcia Kasztelana oddając, w dowodzie tego, podanie na gruncie uczynił, i takowe inwentarzem szczegółowym opisał; jakie widzieć w dacie roku

1746. augusta 30. dnia:

### §

Ledwo Xięże Kasztelan wszedł do rządów possessyi dziedzicznej, jaką już miał równo z datą prawa, zaraz został obarczony przez dekret Grodzki Łucki w roku 1746. apryla 29. dnia, na instancyą WW. Klityńskich kredytorów JW. Krasickich zapadły, do wypłaty złotych 1,000. z rzeczy nabycia Pełzy, obowiązany; ten więc nowy process i kwestye graniczne przez JW. Felixa Hrabi Krasickiego od dóbr Zabłocia, w tymże czasie poformowane, zapowodowały Xięcia Kasztelana, do szukania prawnego bezpieczeństwa, i utwierdzenia skutków, powyżey słowami wezwanego, na majątność Pełzę, służącego opisu, i w tym celu, naprzód kończąc WW. Klityńskich process, i w wich stopniu W. Raczyńskiemu, jak świadczy pod rokiem

1746. oktobra 5. dnia, wydana kwietacya. Sądzone złotych 1,000. za JW. Krasickiego wypłaciwszy, w tymże roku

1746. nowembra 12. dnia, przed aktami Grodzkimi Powiatu Łuckiego, że tenże JW. Krasicki, podług dobrowolnego swojego opisu, od własnych kredytorów wybytey majątności Pełzy, nie ewinkuje, na processa ztąd naraża, naostatek: że w sporze granicznym z JW. Felixem Krasickim papierów niedostarcza, jak naysolennieysze zapisał zażalenie, *widzieć*

1746. apryla 29. dekret z Klityńskiemu.

1746. oktobra 5. kwietacya na 1,000. fl.

1746. nowembra 12. manifest Xięcia — Poczém roku

1747. oktobra 9. dnia, przed Sąd Ziemski Włodzimirski wyniesionym został zapow; za którym w roku

1747. nowembra 8. dnia, gdy się złożyła rozprawa, Sąd Ziemski Włodzimirski, po uczynioney kognicyi, wywiązując ostatecznie, i pewność nabycia Pełzy przez Xięcia Kasztelana, i konieczne obowiązki ewinkowania tegoż nabycia ze strony Hrabiego Krasickiego, naprzód mocą warunku prawa wieczystego drogą ewikcyi summe złotych 1,000. W. Raczyńskiemu wypłaconą; powtóre: wszystkie papiery do dziedzictwa i upewnienia granic posługujące, powrócić Xięciu Kasztelanowi zalecił, i tym samym w ogólnych stosunkach do majątności Pełzy regulujących się, odpowiedzialnym zeszłego JW. Wincentego Hrabi Krasickiego uznał, *widzieć*

1747. oktobra 9. pozew.

1747. nowembra 8. dekret — Ulegając skutkom takowego wyroku, jako nieappellowanego, zeszły Hrabia Krasicki w tymże roku

1747. xbra 9. dnia, jak świadczy z akt Powiatu Łuckiego wyjęta kwietacya, sądzone złotych 1,000. z prowizją zeszłemu Xięciu Kasztelanowi wypłacił, *widzieć*

1747. xbra 9. dnia kwietacyą, i podobną kolejną dalszych swych pretensorów uspakajając, majątność Pełzę odpowiedzialnością z własnych dóbr, mocą ewikcyi, dostatecznie ubezpieczył, bowiem w tymże czasie wyterminowała się dla nabywców, prawem Statutu Litewskiego w Artykule 10. z Rozdziału 7. obwarowana trzyletnia dawność, i ta, oprócz dopiero wyrażonego Sądu Ziemskiego Włodzimirskiego wyroku, od wszelkiej następney za długi i zawinienia JWW. Krasickich, majątność Pełzę, i Xięcia Kasztelana, wolnemi ogłosiła — lecz, że mimo to bezpieczeństwo, w sporach granicznych Felix Hrabia Krasicki ciągle robił przykrości, napady, grabieże, a to tak dalece, że nawet ludność chatnią do siebie zabierał, i mimo to, ciągly wiodł proceder; przeto, do zniesienia i tego processu, i zyskania powrotu strat, zeszły Xiąże Kasztellan w roku

1748. oktobra 19. dnia, przed Sąd Trybunału Lubelskiego, raz drugi zeszłego Wincentego Hrabi Krasickiego zapozwał, *jakową cytacyą widzieć*

Czas zatarł dalszą wiadomość, jaką kolejną ten process był popieranym; to tylko łączno się daje widzieć, że dziedzictwo Pełzy, przez same ciągle i kosztowne w procesie straty, nadto drogo opłaconém zostało, a na co w lat kilkanaście, Xiąże Karol Wojewoda Wileński zwracając uwagę, uczuł potrzebę szukania ze strony już Sukcessorów zeszłego Hrabiego Krasickiego, ewiktora, ostatecznego usprawiedliwienia się, i onych w tym celu w roku

1787. apryla 18. do Sądu Zjazdowego przez JW. Felixa Krasickiego wyprowadzonego, z własney instancyi powołał, *widzieć*

1787. apryla 18. dnia pozew do Sądu Zjazdowego.

Tu równie niema dalszey wiadomości, jaką kolejną process z JW. Felixem Krasickim, a razem z Sukcessorami ewiktora Wincentego Hrabi Krasickiego skonkludowanym został; zawsze jednak i z tego pozwu pozostaje niezłomny dowód, że ewiktorowie całości Pełzy, zawsze byli na celu odpowiedzi, i do tey, w każdym processie stawieni byli.

Do roku 1791. żadne więcey processa, tyczące się majątności Pełzy, nieokazują się z papierów massy, ztąd pewność niezawodna: że do roku tego (w którym process terazniejszy JOO. Xiążąt Sapiehów z Xiążętami Radziwiłłami bierze swój początek) żadnych więcey sporów, pomawiających nabycie Pełzy, lub naruszających w oney wieczystą possessyą tychże Xiążąt Radziwiłłów, niebyło; i że bydz niemożliwy, następne uwagi dostatecznie przeświadczą:

1. Artykuł 10. z Rozdziału 7. prawa Statutu Litewskiego, właśnie dla obrony nabywców służący, stanowi przez słowa: „też ustawujemy, jeśli by kto kupił jakie dziedzictwo, i dzierżałby spokojnie, zapłaciwszy, a na tymby imieniu kto inny dług miał, pierwey urzędownie zapisany, poko jeszcze było nieprzedano, a milczałby po przedaży o ten dług trzy lata, i prawem tego niedochodził, takowy chociażby i upominalne listy miał, niema na tym imieniu tego długu patrzeć, ale na istcu swym pieniądze szukać” etc.

Ze zeszły Xiąże Michał Radziwiłł rzeczywiście kupił majątność Pełzę, summe nie tylko ugodzoną, ale i nad umowę, za oną wypłacił, przeświadczone o tym z dowodów powyżey; jak równie i o tém: że co do nabytego aktorstwa i possessyi, był spokoynym;

koynym; ponieważ w tym obiekcie żadnego procesu nieoświadczał, ale owszem sam miał z wybywcami, i to w tym dowodzie: że do żadnych tychże processów należeć niepowinien; a więc działania publiczne zeszyłych Xiążąt Radziwiłłów przy nabyciu Pełzy, jakie się okazują z urzędowych tranzaktów, ile utwierdzają powszechną wiarę, o ich rzetelném nastaniu; tyle obok, gdy są przez nikogo w czasie swoim nieobżalone, i w skutkach swoich pozostałe, upewniając wieczysty walor tegoż nabycia, niemogą dziś rodzić najmniejszej obojętności.

2. Pominąwszy powyższém prawem zapewnioną trzechletnią dawność, jeśliby ta mogła ulegać tłómaczeniom, ze względu, „iż tylko same długi wybywca ziemi znosi” zwrócić wypada uwagę na dawność dziesięcioletnią, licznemi ukazami Monarszemi potwierdzoną, w Artykule 91. z Rozdziału IV. tegoż prawa Statutu Litewskiego ogłoszoną; którego są słowa: „o przemilczeniu dawności ziemskiej; o imie leżące, ustawuje-  
„my: iż ktoby o imie leżące dawność ziemską 10. lat w milczeniu był, niepozywał,  
„ani listami upominalnemi obnosił, takowy już o to wiecznie milczeć ma; chociażby  
„się i upominał, i ku prawu pozywał, i w roku stał, a rzeczy końca niedowiodł, a  
„potém także od obniesienia listem upominalnym, albo od założenia pozwu, albo i  
„przewiodłszy prawo, a w dzierżenie imienia niewszedłszy, dawność ziemską lat 10.  
„przemilczał, i nieupominał się, takowy już o takowe imienie, wiecznie milczeć ma”  
etc. etc. etc. Artykuł zaś czwarty z Rozdziału V. rozciągając dawność w sprawach  
sukcesyinych, z rzeczy poszukiwania dóbr macierzystych, toż samo potwierdził.

Nabycie Xięcia Michała Radziwiłła majątności Pełzy, ma datę roku 1743. licząc więc do roku 1791. wypada lat 48. czyli, nietylko kilka dawności ziemskich, ale pół wieku prawie, jak tenże zeszy Xiąże, i po nim następcy, dziedziczyli też majątność Pełzę, bez żadnego, z czyjejbądź strony, przypowiedzenia się — a więc, mogliż bydź spory o aktorstwo, przez Xiążąt Radziwiłłów przez lat tyle zapossydowane? a ztąd, mogąż one bydź dzisiay u Sądu przyjęte?

Przyjąwszy więc w tym względzie niezłomne przekonanie, jako na mocy licznych praw krajowych oparte, zeyść dopiero wypada do wiadomości, jaką kolejają też spory pod datą roku 1791 urosły? i dziś niewolnie kłóca massę?

## §

JW. Alexander Niemirycz, po Urszuli z Krasickich Lubowickiej, i Maryannie Rzewuskiej szukając sukcesyi, rozpoczął process z JWW. Hrabiami Krasickimi, jako sukcesorami Karola Hrabiego Krasickiego, i zyskał dekret w Trybunale Lubelskim pod rokiem 1791 września 20. uznający z ogólnych dóbr po Karolu Krasickim pozostałych, część dziewiątą — Proces ten, i dekret, widać: że były bez żadnych pewnych zasad, bowiem sukcesorowie już Alexandra: Tadeusz i Kajetan Niemiryczowie, oraz Pawszowie, gdy ponowili za zmianą Rządu krajowego, w Sądzie Głównym Wołyńskim instancją, jak świadczy pod datą 1798 grudnia 7 dnia, tegoż Sądu dekret, zyskali już część siódmą, oraz Sąd Zjazdowy na grunt, dla oznaczenia i podzielenia tej części; który chociaż w roku 1799. na gruncie się znajdował, i na satysfakcyę przeznaczeń remissy, wydziały jakieś, ad velle suo, poformował, wszakże co do majątności Pełzy, że w oney oznaczonego wydziału Kajetan Niemirycz nieobjął, i do objęcia nawet nieprzystąpił, szczególne w tym punkcie uczyniono poświadczenie; jak oraz i w tym względzie, że Krasiccy, jako ewiktorowie teyże majątności, są za Xiążąt Radziwiłłów odpowiadającemi, i ta odpowiedź do nich się prosto reguluje. — Czytać

1798 grudnia 7 dekret.

1799 Zjazdowy Akt.

Cały takowy process odbywanym był bez żadney ze strony Xiążąt Radziwiłłów obro-ny, i dla tego: dekreta, jako zaoczne, skutku niebrały, chociaż się mnożyły wyroki; bowiem znowu niewiadomo z jakich przyczyn zwróciła się cała sprawa do Sądu Głównego Wołyńskiego, a tam znowu w roku 1801 maja 29 dnia, decydowano powtórny Sąd Zjazdowy, o którego wyrokach, poznięć się mówić będzie —

Widzieć

1801 maja 29 dekret.

§

Nic tu bardziej nieprzeświadcza o słabości całego procesu z Xiążętami Radziwiłłami, nad recess samego aktora W. Kajetana Niemirycza, który niekonkludując dalszego procederu, ani przywodząc do skutku dopiero wyrażonego pod datą 1799 Zjazdowego wyroku; słowem: nieupewniwszy ani dla siebie, ani dla następców żadnego bezpieczeństwa i pewności, jak sami na swym zapozwie JOO. Xiążęta Sapielowie wyznają, w roku 1801. *zrzekł się wszelkich swych stosunków na osobę W. Wawrzyńca Sarnackiego, i onemu przewlekwował — lecz cóż przelał i przekazał? oto, czego w ręku miał, i co jeszcze ostatecznie wyrezelwowaném niezostało. —*

*Sklada się*

1801 Cessya na Sarnackiego.

Artykuł IV. z Rozdziału VII. takie wybycie, czyli assygnatę do kłótni procederowej znosząc, zapowiedział uniwersalnie: „*iz niema nikt nikomu żadnego spadku zapisy- wać, czego w ręku niema*” a więc wybycie to, przez Kajetana Niemirycza W. Sarnackiemu, względnie Xiążąt Radziwiłłów, było prosto recessem od sprawy; a sprawa już nanowo przez W. Sarnackiego rozpoczęta, zyskiwała nowe stopnie, które uprzednimi dekrety Trybunału Lubelskiego, i Zjazdowemi, jako nic nieznaczącemi, i exekucyi niemającemi, bynajmniey wspierać się niemogły; ponieważ z tychże dekrétów, i całego procesu, to się naocznie pokazało: iż Niemiryczowie żadney stały na Xiążętach Radziwiłłach, niezyskali konwikcyi, a ztąd nienabyli possessyi i używania części poszukiwaney w majątności Pełzie, i tak ciągle aż do- tąd przy aktorstwie Xiążąt Radziwiłłów zostając, miała w obronie powyżey zacy- towane o *dawności ziemskiey* ustanowione prawo — miała nakoniec z prawa wy- bycia zesłego Wincentego Hrabi Krasickiego ewikcyą, już przez rozprawę oczy- wistą w Sądzie Ziemskim Włodzimirskim pod datą roku 1747 potwierdzoną, a co wszystko między W. Sarnackim, a Xiążętami Radziwiłłami, składało sprawę sądo- wey kognicyi, przed nadaniem skutków przelanym pretensyom, wymagającą.

§

Jak były niestałe zasady, w całym powyżey okazanym Niemiryczów, Pawszów, i Sar- nackiego processie, takaż jest o nim dzisiay przez JOO. Xiążąt Sapielów przynie- siona wiadomość; bowiem, chociaż uprzednio przy wyjaśnieniu znaczenia wyroku Zjazdowego w dacie 1799 powiedziano: „*że Kajetan Niemirycz wydzieloney sobie „schedy we wsi Pełzach nieobjął, i tylko pretensyą samą, bez żadney na gruncie pe- „wności, W. Sarnackiemu przelał*” tu, już po nabyciu Sarnackiego, przedsięwzięto dowodzić: że tenże W. Sarnacki był szczęśliwszym od swojego wlekwodawcy, i za wyprowadzeniem Sądu Zjazdowego, niewiadomo nawet na mocy czego, w r. 1811 maja 22 dnia, objął *dziesięciu włościan we wsi Pełzie, i zyskał na swoje imie re- kognicyę pretensyów de possesso.*

Niewidzi potrzeby obrona massy, utrudzać Sądu szczególnym tych wniosków rozbiorem, gdy okazuje, że cała majątność Pełza, od daty nabycia, ciągle zostaje w possessyi Xiążąt Radziwiłłów, i, aby była dzieloną dla W. Sarnackiego, a pozniey przemo- cą odebraną, niema na to żadnego pisma, ani urzędowey skargi; bez skargi odjęcia wydzieloney, i dobrowolnie przez Xiążąt postąpioney schedy, ile się widocznie probuje, że tey nigdy na ziemi niebyło, lub że jey exekwować ze strony Xiążąt, niedozwolono; tyle obok zawiązuje się to niezbite przekonanie, że i W. Sarnacki, tak jak Kajetan Niemirycz, szanowali ustawy krajowe, i znalazłszy Xiążąt Radzi- wiłłów *prawną i półwieczną possessyą, upoważnione dziedzictwo, i ztąd niemogąc do onego żadnych swych stosunków regulować; zwrócili się z całym swym proces- sem do JW. Krasickich, jako zawiniających, i ewiktorów.*

§

Stosownie do tych wrażeń, względnie były jakby possessyi we wsi Pełzie W. Sarnac- kiego, ułożono dalszą historję procesu, już w imieniu JO. Xiężney Teofili Sapie- żyny,

żyny, bowiem równie przedsięwzięto dowodzić: że taż JO. Xiężna, z wyroku Sądu Głównego Wołyńskiego pod datą roku 1811 junii 27 dnia zapadłego, stawszy się właścicielką całego funduszu W. Sarnackiego, mocą tej zmiany, nowego pretensyów Niemiryczowskich nabycia, weszła była w possessyą dziesięciu włościan we wsi Pełzie, i do takowey intromitowała się.

Weyście W. Sarnackiego do tej wsi, jakie było mu dowodzoném, nie miało tej formalności, i dla tego mniej zwraca uwagi, że jak wszedł, tak wyszedł, bez żadney skargi; lecz tu już wcale rzecz inna; gdzie więc jest, równie formalnością prawną upewniona skarga JO. Xiężny Sapieżyny, o wybicie z spokojnego dzierżenia? a gdy takowey i ze strony JO. Xiężny Sapieżyny niema, ciągle się to potwierdza, że: jak przez WW. Niemirycza i Sarnackiego, tak też w kolei, i przez JO. Xiężnę, dobrowolnie wszelkie do dziedzictwa Xiążąt Radziwiłłów Pełzy, odstąpione zostały stosunki, i pretensyjne zamiary; zwłaszcza, gdy się to jeszcze następnie okaże; że, gdyby i aktualną miała we wsi Pełzach possessyą, i o jey gwałtowne odebranie, skargę, któraby do massy funduszków Xiążąt Radziwiłłów ściągać się mogła, wszystko to mocą ukazów Monarszych zniesioném, i przez amissyą skassowaném zostało — Gdyż

### §

Z powodu podobnie zaocznych, i bezkonsekwencyjnych processów, jak to okazano powyżey, w imieniu Niemirycza, Sarnackiego, i zeszyły JO. Xiężny Sapieżyny; zeszyły Xiąże Dominik Radziwiłł doświadczywszy, z wyroków różnych jurydykcyi, i władz krajowych, ucisku i prześladowania, tą ostatecznością zagniony, musiał się udać do Tronu, i złożyć proźby o wyznaczenie Sądu, któryby rozmnożone processa ukrócił, a za onemi poformowane dekreta, ostatecznie rozwiązał. Te proźby, jako dążące do domiaru każdemu rychley i rzetelney satysfakcyi, zyskały Naymiłściwsze potwierdzenie; przez ukaz więc Imienny, w roku 1805 junii 9 dnia datowany, Sąd Główny Wileński drugiego Wremiennego Departamentu, tenże Sąd, za jedyny, i za ustaleniem się tego Sądu, roczny termin na objawienie wszelkich do massy Radziwiłłowskiey pretensyi, oznaczonym został — spełniając tę Naywyższą wolą, potwierdzoną ustawę, Sąd Główny Wileński w roku

1808. w dniu 31. januaryi przez rezolucyą cyrkularną, bo przez Kuryera Litewskiego opublikowaną, termin jawienia się wszystkim kredytorom i pretensorom do massy Radziwiłłowskiey, po dzień 1. januaryi 1809. udeterminował, z tém zastrzeżeniem (słowa tej rezolucyi) „*że kto do takowego terminu, kredytorskiey, lub jakieykolwiek pretensyi do majątku JO. Xięcia Radziwiłła przez zapozew w Sądzie ninieyszym nie objawi, tych wszystkich pretensye, wedle Naywyższego Ukazu, wieczney utracie i amissyi podpadną, i przyjęte późniey do Sądu nie będą.*” Zważyć więc dopiero potrzeba, jakiego są waloru zyskiwane, i przez W. Sarnackiego, i przez zeszyłą Xiężnę Sapieżynę w Sądzie Głównym Wołyńskim, i na Sądach zjazdowych w dacie roku 1811. dekreta? gdy od roku 1808. równo z ogłoszeniem powyższego postanowienia, nie było już Sądu, w żadney Jurydykcyi i Magistraturze z zeszyłym Xięciem Dominikiem Radziwiłłem; a zatém wszelkie działania, oprócz Departamentu Wremiennego, były już zaoczne, ewokacyjne, i żadnego znaczenia nie zyskujące.

Mimo powyższą Sądu Głównego Wileńskiego amissyą, ani Niemirycz, ani nabywca Sarnacki, nie przyszli w terminie oznaczonym do tego Sądu, i przed nim żadney nie objawili pretensyi; z tego więc powodu zeszyły Xiąże Dominik Radziwiłł, chcąc o tém zyskać urzędowe poświadczenie, i uwolnić się od skutków namnożonych w Sądzie Głównym Wołyńskim, i na Sądach Zjazdowych dekretów, powołał sam przed Sąd Główny Wileński, jak o tém świadczą dwa, roku

1809. septembra 9. jeden; zaś roku

1809. septembra 16. dnia drugi, pozwy oryginalne po tychże Niemiryczów i Sarnackiego; lecz i na te zapozwy przed Sądem Głównym Wileńskim nie stanęli; a tak, jako po upływie czasu, na dowodzenie wszelkich do massy Radziwiłłowskiey pretensyów, dozwolonego, Sąd Główny Wileński pod rokiem

1810. xbra 16. dnia, mocą amissy i zapisaney kondemnaty, wszystkie stosunki tych-  
że WW. Niemiryczów i Sarnackiego, podniósł i unikczemnił. *Widzieć pozwy— i*  
1810. grudnia 16. dekret, na karcie 51. zapisany.

§

Taką koleją zeszły Xiążę Dominik Radziwiłł, skończywszy process z aktorami preten-  
syi, nie mógł się spodziewać, aby gdzieindziej, a pryncypalnie na Sądach Zjazdow-  
wych jakich, pilnować się miał obowiązek, i żeby mógł być nanowo od nich pro-  
stytuowanym, i dla tego, gdy się dowiedział o przeciwnych krokach W. Sarnac-  
kiego, wraz cne, bez omieszkania, manifestował, jak świadczy w dacie roku

1811. julii 15. dnia, w Ziemstwie Powiatu Dubieńskiego zapisane oświadczenie, prze-  
ciwko sprowadzaniu zaocznemu Sądu Zjazdowego, zyskiwaniu w onym ewokacyi-  
nych wyroków, i taki swój dowód, za złożeniem się tegoż Sądu Zjazdowego, po-  
dług świadectwa dekretu w dacie roku

1811. oktobra 12. dnia ferowanego, prawném wniesieniem poparł. *Widzieć*

1811. julii 15. oświadczenie.

1811. oktobra 12. dekret.

Przez to wniesienie zeszły Xiążę objawiając Ukaz Monarszy, przecinający we wszyst-  
kich Sądach processa, przez to samo nie mógł się spodziewać, aby mimo tę Usta-  
wę, tenże Sąd Zjazdowy, śmiał co przeciwnego działać, i dla tego już daley do  
tego Sądu nie stawał, lecz do uległości skutkom amissy i wyrokowi niestannemu,  
w Departamencie Wremiennym Wileńskim zapadłemu, raz drugi w teyże dacie i  
W. Sarnackiego, i JO. Xiężnę Sapieżynę, jako stopień tegoż W. Sarnackiego na-  
bywającą, pozwał— W dowodzie czego widzieć pod datą roku

1811. listopada 13. exportowany przed Sąd Główny Wileński zapozew.

1811. listopada 13. pozew.

§

Przeszły znać woyny roku 1812. wypadki, przeszkodziły dalszemu postępowaniu tego  
processu, lecz dosyć i z tego pozwu przekonania: że W. Sarnacki i JO. Xiężna  
Sapieżyna, sami dobrowolnie pretensyów do Xięcia Radziwiłły, na tylu zaocznych  
dekretach zaosnowanych, odstąpili; bo i na to powództwo Xięcia, wzajemnie ża-  
dnezy instancyi nie przynieśli, przez co ostatecznie sami dowiedli: że znali nikcze-  
mność zaocznych z Xiążętami Radziwiłłami wyroków — Znali, że po nabyciu W.  
Sarnackiego nie zrealizowanej pretensyi, zaszły nowe stopnie w sprawie, już by-  
najmniey Xięcia do odpowiedzi nie obowiązujące; a to z następnych uwag:

§

Process Niemiryczów do Xiążąt Radziwiłłów tyle się tylko stosował, że Radziwiłłowie  
posiadali dziedzictwo Pelzy, jakoby im w części czwartey ze stopnia successyi  
przychodzące; lecz nie konkludując tego dowodu, jak się to wyżej okazało, gdy  
ony w ogólnych stosunkach W. Sarnackiemu przez W. Kajetana Niemirycza prze-  
leli; więc W. Sarnacki, przez wypłatę umówioney za to zrzeczenie summy, ogra-  
niczył ich popierane processem zamiary, podług praw i sprawiedliwości, nie mo-  
gąc więcey żądać nad to, co sam zapłacił, i w takiej tylko proporcji stał się re-  
alnym JWW. Hrabiów Krasickich pretensorem, a co się równie stosuje i do JO.  
Xiężney Sapieżyny, ponieważ na sperandzie processowey nikt bezpieczeństwa nie  
pokłada, a zatem na samych skutkach processu, taż JO. Xiężna Sapieżyna fundo-  
wać się nie mogła; a więc, jak tylko ustala instancya o wydział czwartey części  
Pelzy, a pozostał tylko prosty stosunek pretensyiny, taxą nabycia oceniony, który  
mocą dawności, i upewnioney z dekretu Ziemskiego Włodzimirskiego ewikcyi  
JWW. Hrabiowie Krasicy znieść z własnego majątku zostali zobowiązaniem, tak  
też znikły wszelkie ztąd pretensye, a nawet pozory formowania z Xiążętami Ra-  
dzi-

1810

dziwiłłami processu, i dla teyto jedyney przyczyny, W. Sarnacki i JO. Xiężna Sa-  
 pieżyna, mimo kilkokrotne cytacye Xięcia, stannemi nie byli.  
 Naostatek, dla przeświadczenia rzetelności całego powyższego objaśnienia, składa się  
 powodujących dopiero sprawę JOO. Xiążąt Sapiehów, pod rokiem  
 1817. septembra 20. dnia, przed Sąd Prześwietny Kommissyi wyniesiony zapozew,  
 a w nim toż samo świadectwo: że W. Sarnacki nabył *tylko pretensyą, a nie pos-  
 sessyą Pełzy*, a zatém; że o tęż tylko pretensyę i JOO. Xiążęta Sapiehowie rzecz  
 mają; a że pretensye, jak się to nieraz rzekło, pomimo wyżej zacytowanego pra-  
 wa o dawności, bynajmniey massy funduszków Hrabiny Wittgensztein obarczać  
 nie mogą, i przez amissyę z mocy Ukazu Imiennego, w roku 1809. już zaszła,  
 co do teyże massy na zawsze podniesionemi zostały, i tylko JWW. Hrabiowie  
 Krasiccy, jako ewiktorowie, na celu ostateczney dla JOO. Xiążąt Sapiehów odpo-  
 wiedzi pozostali; przeto z tego względu i Sąd Prześwietney Kommissyi na pier-  
 wiastkowym w dacie roku  
 1822. maja 6. dnia tey sprawy przypadnieniu, adcytacyą tychże JWW. Hrabiów  
 Krasickich za koniecznie potrzebną bydź uznał, i to stosownie do pozwu pryncy-  
 palnego, w dacie roku 1822. apryla 9. dnia wyniesionego, przez dwa pozwy w da-  
 cie roku  
 1822. junii 24. i 27. dnia wyniesione, dopełnioném zostało.

§

Nie czyni obrona massy uwag nad walorem samych pretensyów JOO. Xiążąt Sapiehów  
 i nad potrzebą ścisley komportacyi papierów, a pryncypalnie wszelkich układów,  
 opisów, między W. Kajetanem Niemiryczem, a W. Sarnackim zawieranych, bo się  
 to dostatecznie wyprobowalo, że też pretensye wprost do JWW. Hrabiów Kra-  
 sickich regulują się, i na one przez szczegół ciż JWW. Hrabiowie odpowiedzieć  
 powinni; a zatém kończy powyższe z swey strony objaśnienie, prosząc Sądu Prze-  
 świetney Kommissyi:

1. O złączenie cytacyi czyli pozwów po JWW. Hrabiów Krasickich, na odpowiedź  
 powództwu JOO. Xiążąt Sapiehów, przez Prokuratora wyniesionych; (już łą-  
 czone).
2. O skutki tak tychże cytacyi, jako też proźb, na czele głosu tego zamieszczonych —  
 mianowicie: skassowania dopominków JOO. Xiążąt Sapiehów, dawnością ziemską i  
 samą amissyą zgaszonych, i samych z siebie niesłusznych i niesprawiedliwych.
3. Sądzenia dla massy zwrotu wydatków prawnych, ad minimum rubli srebrnych 500.
4. Powodem ewikcyi, przez wszystkich Karola Hrabi Krasickiego Sukcessorów, dla do-  
 mu Radziwiłłowskiego, za aktorstwo dóbr Pełzy winney. Rzecz między JO. Xiężną  
 Sapiężną, a JWW. Hrabiami Krasickiemi, ad forum fori odesłania.

*Tymczasowy Zastępca Prokuratora Kazimierz Piasecki.*

---

Dozwala się drukować z warunkiem, żeby po wydrukowaniu złożone były w Komitecie Cen-  
 zury trzy exemplarze — Wilno 1829. roku dnia 11. maja.

*Cenzor Leon Borowski.*

w Drukarni XX. Pijarów.

*1962*

## REPLIKA

**Ze strony JOO. Xżney Anny z Hrabiów Zamoyskich matki, Leo-  
na syna, Anny córki Sapiechów successorów zeszętej JO.  
z Xiążąt Jabłonowskich Teofili Sapieżyney Kracyzney W.  
X. Litt. z dokładem Opieki JO. Xięcia Maxymiliana Jabło-  
nowskiego Kamerhera JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI  
Jana Sapiehy Marszałka Powiatu Konstantynowskiego.**

### PRZECIWKO

**Prokuratorzy Generalney funduszów JW. Stefanii z XX. Radzi-  
wiłłów Hrabini Witgenszteyn.**

**Z** przeczytanych produktów wyjaśnioném Wam zostało Sędzio-  
wie; że spadek po Lubowidzkiej, rozdzielił się na linią  
idącą od Karola Krasickiego po mieczu, a po kądzieli na li-  
nią Heleny Niemiryczowey, że syn tey ostatniey Alexander,  
nie mogąc odebrać części swojej od drugich współsuccesso-  
rów Krasickich, musiał rozwinąć proceder w Trybunale Lu-  
belskim, który dekretami swemi 1731, 1735 przyznał mu  
część dziewiątą successyi. Ze po takich wyrokach Krasiccy  
w r. 1743 7bra 2 cudzą własność wybyli Xięciu Michało-  
wi Radziwiłłowi, że odtąd tak Alexander Niemirycz, jak je-  
go successorowie, oraz Sarnacki nabywca i w jego stopniu  
XX. Sapiehowie, pilnując się stosownie do Konstytucyi 1726  
dóbr nie osób, proceder rozwinięty popierali. Wiek jednak  
upływa, a poszukujący swojej należności, mimo służące pra-  
wa mimo niezaprzeczonego stopień spadkobierstwa, mimo za-  
padłe dekreta Trybunału Lubelskiego, mimo wyroki zjazdowe  
i postanowienia Sądu Głggo 2go Departamentu Gubernii Wo-  
łyńskiej dóżyć do niey nie mogą — i dziś nawet Prokura-  
torya Massy Hrabiney Witgenszteyn wyszukanemi zarzutami  
jej zaprzecza. Powiada: „że dekreta Trybunału Lubelskie-  
go w dattach r. 1731, 1735 przeciwko Radziwiłłom świad-  
czyć nie mogą: że ich w aktach publicznych, mianowicie  
„na majątku Pełzy zwanym zapisanych nie było.“ Składają-  
ce się ekstrakta dekretów 1731 i 1735 w formie prawa spo-  
rządzonych przekonywają, że są zapisane w aktach publicz-  
nych, i kiedy strona przyznaje, że te dekreta są Trybunału  
Lubelskiego, już tém samém nie mogą bydź aktami prywat-  
nymi, że są zapisane na majątku Pełzy, słowa tychże dekre-  
tów dostatecznie przeświadcza. — I tak mówi o drugiey po-  
łowie dóbr macierzystych: „alteram vero Medietatem prae-  
dicto-

„dictorum Maternorum Bonorum Mgcam Ursulam de Siecin  
„Lubowicka Capitaneam Oświecimiensem, ex nexu Intermae  
„Paternalis in Bonis Malin et Wieliczko cum Attinentiis res-  
„picientem etc.“ W tym wyrazie cum attenentiis znajduje  
się majątność Pełza, i gdziekolwiek tylko o dobrach tych po-  
wiada, zawsze używa ogólnego tytułu klucza Malińskiego i  
Wielickiego, widzieć w dowodzie na wielu miejscach dekreta.

1751

1755

Że zaś mieści się w kluczu Malińskim majątność Pełza, dowodzi  
tego dział między Krasickimi zawarty. — Wyszczególniając  
on który z Krasickich, jaką schedę posięga, mówi: „Scheda  
„qvara Worokomle, Hłusze Wielkie i Pełze same w Klu-  
„czu Malińskim cesserunt JW. Panu Wincentemu Hrabi Kra-  
„sickiemu.“ Widzieć w dowodzie dział

1743 Aprila 6 dnia sprawiony, a 10 Junii t. r. w Grodzie Łuc-  
kim przyznany.

A tak, kiedy w Dekretach 1751 i 1755 powiedziano ogólnie: „in  
„bonis Malin et Wieliczka cum attinentiis, a w dziale po-  
wyższym wymieniono Hłusze wielkie i Pełze same w kluczu  
Malińskim już tém samém w wyrazie cum attinentiis mie-  
szczono i ten folwark, o który dziś spór zachodzi, i który jak  
okazałem zajęty był dekretami wyżey cytowanemi. — Objawiać  
ich nie miał Alexander Niemirycz komu, bo jeżeli Prokuratorowi  
chodzi o objawienie Krasickim, oni tego nie potrzebowali,  
albowiem assistowali procederowi w r. 1751, 1755; dostatecznie  
więc wiedzieli, z kim mają o co proces, — i jakie jego rozwi-  
ązanie w datach powyższych na Trybunale Lubelskim nastąpiło —  
Objawienie jeżeli miało następować przez exekucyę dekretów  
tego niepotrzebował Niemirycz, bo z dalszego wywodu rzeczy  
wyjaśnię, że niemi nie kontentował, ale daley popierał proces.  
Objawiać znowu X. Radziwiłłowi nie widział potrzeby, bo w  
1751 i 1755 latach, nie był z nim proceder; przewidzieć zaś nie  
mógł, ażeby ciż XXta chcieli nabywać rzecz zawodną, rzecz pod  
sporem będącą, rzecz która nie była w dzierżeniu prawego  
właściciela, a tém samém godzi się zapytać, skąd ta determinacya  
w XXtach narażania się na oczywisty proces? Wszakże było  
to nie tajnym, jak się okazuje z samego opisu warunków  
w prawie przedaźnym 1743 7bra 2 będących; że natura dóbr  
nabywanych przez Xięcia jest jemu wiadoma i kolej w jakiej  
one wówczas zostawały — Wszakże Akta Trybunału były publiczne,  
jawne, iak i spór w nich wiedziony W. Niemirycza z Krasickim  
równie nie skryty, mógł więc Xięże wiedzieć i wiedział, kiedy  
do ewinkowania Krasickich opisanymi ścisł — Zawarował sobie  
na zawsze w razie pociągnięcia do odpowiedzi przed istotnymi  
właścicielami, repetycyą do JWW. Krasickich, niechże więc z  
ich funduszów szuka dla siebie wynagrodzenia, a to stosownie do  
przepisów Konstytucyi 1726, niech na tey repetycyi przestaje, a  
własność

ność złem prawem nabytą, właścicielowi niewątpliwemu zwróci.—Próżno tu odwoływać się do dawności, którey Prokuratora od r. 1735 do 1743, aż trzy wyliczyła. Jakiegoż te dawności będą rodzaju? Czy je zastosować do otrzymanych dekretów to od czasu ogłoszenia, to jest: od 1735 do 1743, żeby process nie był popierany ich nie ma, cóż dopiero, kiedy dowody produkowane przed Sądem Gł. 2go Departamentu Gubernii Wołyńskiej w dacie odchodzącej sprawy w r. 1798 przekonywają, że on nie ustawał, trwał ciągle i z całym zapalem popierany przez obie strony, jak w dowodzie czytać dekret

1798 Grudnia 7 dnia.

Czy je zastosować do dawności 10letniej, to i ta nie upłynęła lecz to na swoim miejscu rozberzemy. Prokuratora daley w rozwianiu swoich zarzutów powiada „czemu do „puścili Niemirowiczowie działu między Krasickieni tey „fortuny? czemu nie bronili wyprzedaży tych dóbr pospokoynym podziale na rzecz, Xięcia Radziwiłła?“ i zawiązuie „że kiedy Radziwiłłowie nabywszy niekwestyonowane majątki, nabycie swoje wysiedzianą dawnością ziemską uprawnili, kiedy żadnego processu, manifestu, lub pozwu przeciw Radziwiłłom, wyniesionego nie okazują, „iuz tém samem z prawami swemi, nie do dóbr wyprzedanych“ (przeciw przepisom Konst: 1726) „ale do istca swego zwrócić się są obowiązani“ ato na mocy art. 1. r. 7.

Krasiccycy byli w posiadaniu dóbr klucza Malinskiego, a tem samym i w posiadaniu Pelzy. Po dekretach Trybunalskich 1731 i 1735 roku postanowili uczynić dział między sobą. Jakoż do niego przystąpili nie używając bynajmniey Alexandra Niemiryicza spadkobiercę Lubowidzkiej, który i z praw sukcesyinych i z mocy cytowanych wyroków, powinien był mieć i miał swoją część w tym dziale.— Krasiccycy nie mając żadnego na to względu, ułożyli schedy nie wyłączając i tych dóbr które należały do Niemiryicza wzaiemnie ie sobie przeznaczyli i cudzą podzielili się własnością. A tak postąpili przeciw Art. Stat. Litewskiego, bo na krzywdę trzeciej osoby działali. Nie ma śladu w dokumencie dzielczym ażeby Niemiryicz dział akceptował, nie ma nawet śladu żeby pod iego obecność był załatwianym, żeby był do niego wzywany. Jakże więc żądać od Niemiryicza ażeby go nie dopuścił, układ ten odbywał się między familią, w cichości, i że tak powiem w ukryciu, i gdy iuz wszystko zostało załatwionem, wówczas przybrał cechy urzędowe. Od tey chwili więc śledzić należy, azali Niemiryicz samem milczeniem nie utwierdzał i nie zgadzał się na czynność Krasickich.

I tak dział nastąpił w r. 1743 Apryla 6 a Junii 10 w Grodzie Łuckim przyznany. Tegoż roku 7bra 2 dokument wybycia Pelzy pr. Wincentego Krasickiego Xięciu Michałowi Radziwiłłowi wydany i przyznany. Tu znowu robi pytanie Proku-

Prokuratorja dla czego dopuścił tey wyprzedaży Niemi-rycz? Dla tey właśnie przyczyny dla której nie mógł przeszkodzić działowi, kiedy iedna strona miała pełną determinacyą cudzą własnością iód dzielić się a potem ią wybywac, druga wszelką gotowość ią kupić. Jednak po czynnościach podobnych Krasickich i Xięcia Radziwilla, przedsięwziął kroki iakie przepisy, prawa podawały dla obrony i ocalenia swojej własności, w następnym bowiem roku 1744 Marca 5 dnia zaniósł manifest do Grodu Łuckiego to iest do akt tegoż samego Sądu w którym i dział i prawo przedażne przyznawano, o nieważność wszelkich tranzakcyi przez Krasickich na rzecz czyiokolwiek wydanych, a w r. 1745 Lipca 14 dnia pozwał posiadaczów włości Wielickich i Malina do pokazania praw na mocy których posiadają, pomimo Niemierycza połowy tych dóbr dziedzica przed Trybunał Lubelski — widzieć w dowodzie

1798 Grudnia 7 dnia dekret Sądu Gł. 2. Departamentu Gubernii Wołyńskiej, gdzie wymienione tranzakta były produkowane.

Sądzić wypada że cytowane tranzakta po dziale i wybyciu Pelzy przez Niemierycza uczynione były właśnie tranzaktami niezgadzaiącemi się i nie przyznającemi ani pierwszego ani drugiego, to iest ani działu ani wybycia, były właśnie taką czynnością iaką w podobnych zdarzeniach prawo obierać nakazuje. Zaniesiony manifest przeciw komu? przeciw Krasickim. O co? o nieważność iakichkolwiek tranzakcyi i komukolwiek bądź wydanych na rzecz do Niemierycza należąca. Kto wydawał te dokumenta? Krasicy? Komu ie wydawali Xięciu Radziwillowi. Następnie pozew przed trybunał po posiadaczów dóbr Włości Wielickich i Malina do pokazania praw na mocy których ie dzierżą, mimo Niemierycza połowy tych dóbr dziedzica. — Do iakiey że to połowy Niemierycz miał tytuły właścicielstwa? O to do połowy Klucza Malińskiego w którym i Pelza była, któz tę Pelzę trzymał? Xiąże Radziwill. Jakże dziś dowodzić; kiedy naocznie przekonywam o protestacyi i dalszych krokach prawnych Niemierycza, przeciw Krasickim i Xięciu Radziwillowi; że tenże Niemierycz dopuszczał spokojnego dóbr podziału i wybycia? I czy się to nazywa spokojny dóbr podział, kiedy właściciel którego dobrem się dzielono, Manifesta, pozwy zanosi i dekreta przyznające część iego otrzymanie? Prokuratorja iednak nie wzdragala się powiedzieć, że żadnego processu, Manifestu, pozwu, przeciwko Radziwillom nie było wyniesionego. — Niżey pokażę, że liczne ieszcze dekreta ciążyły na Radziwillach i ciężą, od których żadna apellacya nie zaszła a tem samem uroczyta ich akceptacya nastąpiła. — A więc i skutki o które dziś przycho- dzą Sapielowie isdź muszą. — Prokuratorja iednak usilnie wmówić że Radziwillowie niekwestyonowane dobra nabyli. — Opuśćmy że Manifest 1744 i pozew 1745 i następnie

otrzymy-

otrzymywane dekreta po wyprzedazy nastale, okazujace ze rzecz ktora dzierzeli Radziwillowie byla wapliva, byla sporna iakze lacno zapomniala prokuratorya wyrokow 1731 i 1735 dzialu 1745 miedzy Krasickimi i nakoniec prawa przedaznego tegoz samego roku Radziwillom wydanego, wszakze tam iasne, czyste, zrozumiale wyrazy znayduia sie, ze kwestya bytu o polowe klucza Malińskiego, w ktorym i Pelza sie miescila, ze te kwestya Trybunal rozbial, ze ia na strone Niemiryca rozwiagal, niewiadomoscia zaslania sie nie podobna bo nabywca Pelzy swiadomy byl calej kolei processu, kiedy w prawie przedaznym taka ewikcyą na Krasickich funduszach dla siebie opisal, pewnym wiec byl ze przy waplivey rzeczy trudno sie będzie utrzymac, sama nawet Prokuratorya o tem nie wapti, kiedy sie bierze do tlomaczen, dowodow przeciwnych tylu cytowanym dokumentom, pragnie naciaganem wystawieniem rzeczy, winnem ia swietle okazać i opuszczeniem tranzaktów zaslonić przed okiem Sędziego prawde; sądzac ze tym sposobem rzecz mniej sluszną przez siebie bronioną, wzmocni, ze iey istotę pozorami okryie. Nie opuszcza wiec niczego coby do celu zamierzonego doprowadzić moglo. Rzuca sie do dawności ziemskiej twierdzac „ze nabycie swoje ia uprawnili“ — Kto nabywa rzecz od prawego dziedzica, kto nabywa rzecz nie uległa zaprzeczeniu, bez krzywdy trzeciej strony, ten nie potrzebuie uprawniać tytułu swojego właścicielstwa dawnością, temu wystarczają na odpowiedź napaści warunki jakie prawo przepisalo, dla zapewnienia i ubezpieczenia kazdego funduszów. — Lecz kto przeciwną drogą postępuje, kto kupuje dobra pod sporem będące, obložone manifestami, pozwami, dekretami, kto kupuje dobra cudze, wybywane nie od dziedzica, ale od przywłasciciela z krzywdą trzeciej osoby, bez iey zgodzenia się, ten choćby ogłaszał ze dzialal dobrą wiarą, prawnie, publicznie i uciekal się pod zaslonę dawności ziemskiej przez siebie naciaganey, nie uprawni nabycia w obliczu ustaw i Sądu sprawiedliwego, ten nie uwolni się od zwrótu rzeczy do ktorej nie ma, nie nabył i nie mógł nabyć prawa, nie uwolni się od wynagrodzenia za niesluszne pobierane przez siebie pożytki. — Prokuratorya cheąc nieskonczoną liczbę dawności namnożyć, wywoluiie naprzód trzyletnią z art. 10. rozdz. 7. St. Lit. Lecz pomiarkowawszy ze ten artykuł sluzý nowo nabywcom tylko co do długów nieobiawionych a odnoszących się do majątku wyprzedanego, nie zaś do dobr bez prawa właścicielstwa wybytych, szuka dla siebie ratunku w dziesięcioletniej, cytując art IV. roz. 5. który mówi o dawności przemilczenia posagu, tu zaś spór toczy się nie o posag, ale o dobra spadkowe, a wiec i przywołanie dawności tak trzyletniej iak i dziesięcioletniej nie iest do terazniejszego zdarzenia i niczem strony Hrabini Witgensteyn nie wzmacnia, okazuiie tylko usilność Prokurato-

ryi nadstarczenia i naciągania ubocznych przepisów do rzeczy przez siebie bronioney. — Żeby ta dawność była realną, możeby artykuł 91. z roz. 4 był i wystarczającym, lecz gdy iey w naturze niniejszego interesu nie ma, a więc i ustawa 91. artykułu nie może się tu zostawać porównanie datt nacyzycieysze światło do przekonania przynieście.

I tak dekreta Trybunału Lwowskiego do których się Prokuratorya odwołała, są z lat 1751. 1755. W nich rozstrzyga Trybunał pierwszym, spór sukcessyi po Lubowidzkiej, o połowę dóbr Klucza Malińskiego w którym iest i Pelza dzieląc na 9 części i wyznaczając do podziału Sąd ziazdowy widzieć w dowodzie

1751.

Drugim zatwierdzony iest pierwszy dekret i ponieważ kondecscencya nie przysłała do skutku nowy zjazd nakazany — widzieć

1755.

W roku 1743 Aprila 6 dnia Dział nastąpił między Krasickimi a 7bra 2. wyprzedaż Pelzy Radziwillowi — Lecz między dekretem Trybunalskim 1755 r. a działem i prawem przedażném upłynęło lat ośm, więc i tak dawności nie ma iedney, choćby żadna czynność nie przerwała tego 8letniego ciągu; ale gdy w r. 1755. 1740. 1741 zanesione były Manifesta wynaszane pozwy po Krasickich — widzieć w dowodzie

1789 Grudnia.

zatem i te ośm lat były zapelnione czynnościami protestującymi działanie Krasickich. — Idźmy daley, nastąpiła wyprzedaż Pelzy w 1743 w 7brze a w 1744 w Marcu Manifest przeciwko tey wyprzedaży, w Lipcu zaś tegoż roku pozew po posiadaczów dla okazania za iakimi prawami, połowa Klucza Malińskiego, i Pelza iest dzierzaną mimo właścicielstwa Niewirycza — widzieć w dowodzie.

1798 Grudnia a w nim wzmianka o powyższych dokumentach.

Następnie otrzymaną została w roku 1747 Kondemnata w Trybunale Lubelskim — widzieć w dowodzie

1747. Ferix Quinta anti festum Nativitati Sancti Joannis Baptistae. —

A zaś w 1748 Sierpnia 29 pozew z instaneyi Niemirycza po JW. Krasickich, Sapiebę i innych przed Trybunał Lwowski do skassowania kondemnaty nie legalnie na nim otrzymaney i do ustąpienia z dóbr dzierzanych. — W czymże władaniu te dobra były? Oto XX. Radziwillów, a więc i oni byli tym pozewem zaięci. — W tym czasie musiała zayść śmierć Alexandra Niemirycza. Kiedy w lat 6 późniefy to iest w r. 1754. Września 17 od Jana Pawszy, imieniem Ignacego i Tadeusza nieletnich Niemiryczów zanesiony został Manifest, przeciwko Perejatkowiczowi Oyczymowi, z powodu

z powodu niepopierania sprawy o sukcesyą po Lubowidzkiej — W roku zaś 1755. ze strony Pawszów i Niemiryczów pozew przed Trybunał Lwowski i dekret w tymże roku otrzymany pod assistencyą XX. Radziwillów — w dowodzie

1755. Julii 8 dnia.

Po tym roku przerwany został proceder, lecz zaraz wytłumaczono i złożono przyczyny dla których nie był popierany, zanesieniem do akt Ziemstwa Łuckiego przez braci Niemiryczów, Manifestu wyjaśniającego wszystkie okoliczności wstrzymania processu — widzieć w dowodzie o tém oświadczeniu wzmiankę w dekreście —

1798. Września 20 dnia.

Zanesione to oświadczenie poparte zostało pozewem po XX. Radziwillów, Sapiechów i Krasickich i za nim otrzymany wyrok który widzieć

1791. Września 20 dnia.

Dekret ten pod assistencyą XX. Radziwillów ferowany w kategorii Niemiryczów, naznaczył Sąd zjazdowy, z warunkiem, ażeby bez względu na niestawanie którejkolwiek strony, rozpoznał poprzednie wyroki, wypadającą sukcesyą komu należy oddał, kalkulacyą zdiął i wszystko zdecydował nie nie zostawując bez rozsądzenia. — Na skutek tego postanowienia nastąpił zjazd w roku 1792 między XX. Radziwillami, Sapiechą i Niemiryczami na granicy miasta Kolków — widzieć w dowodzie

1792. Relacyą pozwu ze strony Niemiryczów po Pawszów i 1798 dekret czyniący wzmiankę o wyroku 1792. W tym czasie zbliżaly się i zachodziły w kraiu ówczesnym Polski rozmaite zmiany, które otworzyły wojnę, a następnie exystencyą Królestwa zniszczyły. — W powszechném tém zamieszaniu nie był czas prowadzenia i popierania procesów, dopiero za ustaleniem się porządku rzeczy, i aż w r. 1797 w maju i Oktobrze znowu Sądy zjazdowe się otworzyły i na nich raz oświadczał Xiążę Dominik Radziwill swoją stannosć, potem od niey odstępował — widzieć w dowodzie

1797 Maia 10 i 8bra 12.

Decyzyą tey iuryzdykcyi wskazana została summa na Xięciu Radziwille, którey gdy w terminie oznaczonym nie złożył, zanesiono do akt Ziemstwa Dubieńskiego ze strony Niemiryczów Manifest — widzieć

1799 8bra 12 dnia.

Sarnacki w stopniu Kaietana Niemirycza i za cessaą od niego wydaną w r. 1801 apryla pozwał XX. Radziwillów i innych przed Sąd Głny 2. Departamentu Gubernii Wołyńskiej, o oddanie wydziału przypadającej na Niemirycza schedy — Lecz ponieważ na satysfakcyą wierzcycieli Radziwillowskich, naznaczona była taxa exdywizyi Olyki i innych dóbr do których swoje stosunki strony różne obja-

wiały, zatem i poszukiwania Sarnackiego tam się zwróciły które się drogą układu rozwiązały. —

Tymczasem Sąd Ziemski Powiatu Ostrońskiego z mocy Uka-  
zu 1811 Maja do Sądu Głównego 2go Departamentu Gu-  
bernii Wołyńskiej, zjechawszy do miasteczka Janówki de-  
kretem między JOX. Sapieżyną a Dominikiem Radziwił-  
łem zapadłym, część dóbr wsi Pelzy wynalezioną w ak-  
tualne posiadanie Piotrowi Sarnackiemu oddał wespół z  
summą przez kalkulacyą odkrytą wskazaną na JOX. Do-  
miniku Radziwille — widzieć w dowodzie.

1811 8bra 12 zapadły.

W roku 1811 Junii 20 dnia Piotr Sarnacki do wsi Pelzy in-  
tromitował się jako jedyny sukcesor po bracie Wawrzyń-  
cu pozostały widzieć w dowodzie.

1811 Junii 20 intromissya.

Że zaś z exdywizyi Piotra Sarnackiego matka teraz procederu-  
jących XX. Sapiehow, miała wskazane na satysfakcyą swo-  
iej należności, fundusze z rzeczy cessayi Niemirycza na oso-  
bę Wawrzyńca Sarnackiego przedane, a będące w ręku  
Xcia Radziwilla, zatem intromitowała się do Pelzy — wi-  
dzieć.

1811 Czerwca 27 Dekret a 18 Lipca intromissya.

Lecz że Xiąże nie opłacił summy, zatem zaniesiony manifest  
1811 8bra 12 dnia a 8bra 25 pozew przed Sąd Główny  
2go Departamentu z instancyi Xiężney Sapieżyney, po  
Xięcia Dominika Radziwilla, o wskazanie exekucyi do  
dóbr Borbina, Wielbicz i Pelzy summ dekretem zjazdo-  
wym przysądzonych a niezaspokoionych — Który w 1812  
Kwietnia 11 ponowiony, w końcu zaś 1817 Julii 10 dnia  
przed Sąd Kommissyi wyniesiony — Tak więc z przyto-  
czonych tranzaktów od roku 1751 aż do daty ustanowie-  
nia Sądu Kommissyi, wywiodłem Wam Sędziowie ciągle  
trwanie processu o sukcesyą po Lubowidzkiej, między  
JWW. Krasickimi, JO. XX. Radziwillami z iedney stro-  
ny, z drugiey Alexandrem Niemiryczem i w iego stopniu  
sukcesorami, nabywcą następnie Wawrzyńcem Sarnackim  
a w końcu XXtami Sapiehami. Począwszy od manifestow  
do pozwow, od tych do dekretów trybunalskich, a za wcie-  
leniem prowincyi Polskich, do decyzji Sądu Głównego i  
wyroków zjazdowych, wszędzie Krasiccy i XXta Radzi-  
willowie, albo pociągnięni, albo konwinkowani, albo osta-  
tecznymi wyrokami sądeni, nie mieli tey przerwy czasu,  
ażebymogli obrońcom przyszłego swojego pokolenia zosta-  
wić ucieczkę do dawności ziemskiej, iaką dziś mylnie Pro-  
kuratorya się zasłania — Wprawdzie były lata gdzie stro-  
ny spór zawieszaly, lecz zaraz czyniony krok przez pra-  
wo wskazany, tlómaczył to zawieszenie, i zabiegał w przy-  
szłości wnioskom mogącym się od stron wyprowadzać —  
A tak gdy nie ma dawności, powinny zatem następować  
skutki Art. 91 z Roz. 4 w § 3cim opisane w słowach:  
„Jeżeliby

„Jeżeliby kto odzierzawszy wskazanie urzędowe na iaką  
„summę pieniędzy, a odprawy za to za pierwszego urzędu,  
„kto mu to przysądził nie otrzymał, a dawności ziemskiej  
„nie zamilczalby iociu lat, w takiej rzeczy drugi urząd,  
„bez pozywania o to, jedno weyrzawszy w list sądowy  
„1go urzędu, według tego odprawę uczynić ma.“

Odpowiedziawszy więc co do dawności, odpowiedzieć muszę  
na inne zarzuty od Prokuratoryi wprowadzone.

Dowodzi Prokuratorya, że w dekreście 1791 7bra 20 decydują-  
cym część głą dla Alexandra Niemirycza, nie było pewney  
zasady, kiedy wyrokiem 1798 Grudnia 7 Sądu Głównego  
Wołyńskiego successorowie Alexandra wskazaną mieli część  
7mą. Decyzya i pierwsza i druga miała swoją zasadę,  
albowiem przyjął dekret 1791 za prawidło, że successya  
ma się dzielić nie podług pokolenia, ale podług głów i  
tych znalazł dziewięć, a więc i dla Niemirycza równą część  
głą wyznaczył, że zaś w roku 1798 w chwili odchodze-  
nia sprawy Jacek i Dominik Krasiccy zeszedli ze świata, i  
głów tylko pozostało 7 a więc i spadek na tyleż części  
podzielono, i to Sąd zjazdowy w 1799 do skutku do-  
prowadził, lecz że nim Krasiccy nie kontentowali się roz-  
winęli więc proceder w roku 1801 w Sądzie Głównym 2go  
Departamentu Gubernii Mińskiej, stawał już przed nim  
w stopniu Kaietana Niemirycza, Wawrzyniec Sarnacki ia-  
ko nabywca prawa iego. Nie podobało się Prokuratoryi  
to nabycie, oburza się przeciwko przelewowi od Niemiry-  
cza wydanemu, zapytując „co przelał i przekazał? oto  
„czego w ręku nie miał“ a co iednak ze słuszności i mocy  
dekretów i ustaw iemu się należało — Można nie mieć  
w ręku iakiey rzeczy, ale mieć do niey prawo, można  
znowu bydź posiadaczem dóbr nieruchomych, a niemiec  
najmniejszego tytułu właścicielstwa. I to było właśnie  
z Niemiryczem i XX. Radziwillami — Alexander Niemi-  
rycz stał się spadkobiercą iako po kądzieli iedyny succes-  
sor Lubowidzkiej — Krasiccy iego spadkiem zawładali,  
w dzierżenie swoim mieli, nim się podzielili, przedali Ra-  
dziwillom, a te wszystkie czynności spełnili mimo woli  
prawego właściciela — Czyż dla tego że iedna strona na-  
dużycia popelnia, to druga oprócz tego złego że ich do-  
świadcza, ieszcze ma bydź pozbawioną woli rozporządza-  
nia swoją własnością iak się iey podoba, iak iey dobro lub  
widzimisię wskazuie? Czyż dla tego że Krasiccy przedali  
rzecz cudzą, to Niemirycz niezaprzeczoniy iey dziedzic ut-  
racił przez to wszelkie do niey prawa i moc rozporzą-  
dzania — Nie bynaimniey, takiej niesprawiliwości nie  
żądaią ani przepisuią ustawy — A iednak Prokuratorya  
uważa że Niemirycz nie mógł praw swoich przekazać Sar-  
nackiemu, a gdy ie przekazał, już tém samem sprawy się  
wyrzekł — I zaraz swoje dowodzenie wspiera treścią wy-  
ciągniętą z przepisów Art. 4 Roz. 7 „iż nie ma nikt ni-

„komu żadnego spadku zapisywać czego w ręku nie ma.“  
 Ze słów cytowanych na pierwszy rzut oka sądziłoby wy-  
 padało, że one właśnie trafniem są zastosowaniem do na-  
 bycia Sarnackiego, o iakiem Prokuratora powiada, iakie  
 naganila i iakie treścią wprowadzoną Art. 4 Roz. 7 znio-  
 sła — Lecz dla przekonania że fałszywa uczyniona cyta-  
 cya, że artykuł do którego się Prokuratora odwołuje w  
 duchu, myśli i samych wyrazach zupełnie inne ma brzmie-  
 nie, inne podaie przepisy, dosłownie go tu wprowadzam —  
 „Też ieśliby kto chciał komu zapisać iaki spadek, któryby  
 „miał nań przyysć po bliskości iakimkolwiek prawem, a  
 „tenby ieszcze był żyw po którymby się to iemu miato  
 „dostać, tedy takowego spadku nikt nie może nikomu za-  
 „pisować ani przedać i summy nijakiey na tém wnosić,  
 „ażby po zmarley ręce prawo się iemu otworzyło — A ie-  
 „śliby kto komu takowy spadek za żywota swego po kim  
 „się tego spodziewa, zapisał abo przedał, abo też na tém,  
 „którą summę pieniędzy, takowy zapis przed prawem nie  
 „ma bydz dierzan — A wszakże ieśliby takowy spadek  
 „na kogo po zmarley ręce prawem przyrodzonym przypa-  
 „dał, a onby, komu się do takowego spadku prawo przy-  
 „rodzone otworzyło, a to imienie chociaźby było wolne, abo  
 „w summie od przodków iego zawiedziona, a przez niedo-  
 „statek abo nie dowcip swoy sam tego dochodzić nie mo-  
 „gąc, abo też z dobrej woli swey, na kogo inszego prawo  
 „swe wlał i to komu urzędownie zapisał abo zlecił, to mu  
 „wolno będzie uczynić — A ten komu to zapisano, mocen  
 „będzie tego, iakoby ten sam iściec, na kogo to spadło pra-  
 „wem onego na dierzącym dochodzić.“

Ustawa dopiero co odczytana, jestże tém co Prokuratora w tre-  
 ści przytoczyła? wprawdzie zabrania zapisywać spadków,  
 ale tych które kiedyś przyysć mają, i że tak powiem będą-  
 cych w perspektywie, które ieszcze są w ręku żyjących; ta  
 więc część przepisu zgoła nie mogła obowiązywać Niemiry-  
 cza, bo on prawa nie spodziewaney sukcesyi przekazywał,  
 nie sukcesyą będącą we władaniu osób przy życiu zostają-  
 cych, ale już spadła na niego, a tylko przez innych sfrymar-  
 czoną, a to stosownie do drugiej części Art. 4 Roz. 7 na-  
 dającego wszelką wolność rozrządzania takimi spadkami. —  
 Wolno było Niemiryczom samym ie dochodzić i ich docho-  
 dzili, wolno im było z jakichkolwiek bądź widoków ustąpić  
 i ich ustąpili. — Próżno powstawać na przelanie praw Sar-  
 nackiemu, kiedy ten przelew opierał się jak wyjaśniłem na  
 ich powadze; wszystko więc co Prokuratora Massy mówi-  
 ła, mówiła nie przeciw przelewowi, ale przeciw ustawom,  
 głos taki choćby poparty naywyszukańszém rozumowaniem,  
 skoro tylko jest im sprzeczny nie może zjednać przekonania  
 Sędziego, nie może sprawiedliwości na swoją stronę przechy-  
 lić.

Amissya jest to punkt, na którym Prokuratora oparła nayglów-  
 nieyszą

36  
24

nieyszą obronę swoją — Przywołaniem jej pragnie słuszne, na prawach i dekretach oparte poszukiwania XX. Sapiehow wywrócić, i należność ich od wieku prawie dochodzoną oddać, wieloletniej jeszcze pieni. — Przyszłość tak smutnym zagrażająca następstwem XX. Sapiehom; wymaga, ażeby amissją nayscisley rozebrać i okazać, czy ona może być stosowna do natury interessu pod Waszą decyzją Sędziowie przychodzącego? Na pierwszy rzut oka zważając, że Ukaz Naywyższy 1805 wyznaczył jurysdykcyą Sądu Głównego 2go Departamentu Gubernii Wileńskiej, na rozpoznawanie spraw i pretensyi do majątku X. Radziwiłła, że na ich objawienie termin zakreslił, że uznał podległe wieczney utracie, kto ich przez zapozew nie przyniesie, że gdy XX. Sapiehowie nie objawili swoich pretensyi w Departamencie Wremiennym, gdy na zapozew Xięcia w nim nie stanęli, gdy obok tego dekreta Sądu Kommissyi zapisały amissją na tych wszystkich co do powyższej jurysdykcyi nie przychodzili, nie jeden wniesie, że i XX. Sapiehowie temuż opuszczeniu ulegli — Jednakże wniosek podobny jest jeden z nayfałszywszych. — Ukaz imienny zapowiedział, ażeby mający pretensye do majątku Xcia Radziwiłła wszyscy w terminie oznaczonym objawili je w Departamencie Wremiennym. — Za główny więc warunek przychodzenia do Departamentu, położył, ażeby kredyta i pretensye jakiegokolwiek bądź rodzaju; były do majątku Xięcia Radziwiłła. — Idzie więc o rozstrzygnięcie, czy Sapiehowie poszukiwali należności swojej z fortuny XX. Radziwiłłów? a gdy się to wyjaśni, okaże się czy amissya może być rozciągniętą na interess XX. Sapiehow.

Z tego co strony przed Sądem Waszym doniosły, i co się utwierdza składającymi się dokumentami, nie podlega żadnemu zaprzeczeniu, że successya po Lubowidzkiej rozdzieliła się między reprezentujących naprzód jej siostrą Niemiryczową, Alexandra Niemirycza. — *zre:* między reprezentujących stopień jej brata Krasickich, że dekretami Trybunalskimi 1751, 1755, 1745, 1791 Sądu Głggo 1798, 1801, 1811, i wielolicznymi zjazdowymi przyznane schedy zostały. — Że część spadku przypadająca na osobę Niemirycza, zawładana przez Krasickich, nieprawnie wybytą przez nich że nabywca kupiwszy rzecz cudzą, nie od istotnego i prawego dziedzica, nie nabył tytułu właściciela, ani w obliczu ustaw ani w przekonaniu własnym, ani tych, którzy prawo predażne wydawali. — Albowiem Konstytucya 1726 przepisała, ażeby w takim zdarzeniu pilnować dóbr nie osób. — Niemiryczowie pierwszych pilnowali, i w ciągnącym się tyloletnim procederze wszędzie Radziwiłłowie pociągani dla tego, że mieli w swoim dzierżeniu Borbin i Pełzę, z klucza Malińskiego należącego do spadku po Lubowidzkiej, z którego Niemirycz miał wskazany wydział. Art. 73 z Rozdz. 4 przepisuje, że jeżeli o jakie imię kto będzie pozwany, nie może go puszczać, aż póki przed Sądem się nie rozprawi, a skoroby puścił, to

sprawiedliwość ma być czyniona z nabytego majątku, a nabywca odesłany do tego kto „niepienne imienie zawiodł“— Tak więc wcześniej ustawy decyzją położyły, a stosując je do terazniejszego wypadu że Radziwiłł nie jest właścicielem majątków nabytych od Krasickich a posiadanych przez siebie. — Radziwiłłowie nie mogą osłaniać się niewiadomością, gdyż w r. 1751, 1755 były już dekreta Trybunalskie, a w roku 1745 dobra sporne odprzedane i w prawie przedaźnym zamieszczony warunek, że „od wszelkich impedementów prawnych i nieprawnych od kogokolwiek zachodzących, ja sam „a po mnie sukcesorowie moi JOKsiążca Jmci Kasztelana „Wileńskiego potomków i sukcesorów bronić, zastępować „i ewinkować ze wszystkich dóbr moich assekuruję i zapisuję się.“ etc. — Czuł Radziwiłł, że rzecz zawodną nabywa, że nie uważa za swoją własność, że będzie z czasem obowiązany wrócić jej dziedzicowi, a zatem warował dla siebie odpowiedzialność za wszelkie impedimenta prawne i nieprawne, jakoż dekret zjazdowy 1799 Maja 10 wyznaczając dla sukcesorów Alexandra Niemiryca część 4tą Pełzy, sprawdził przewidywanie Radziwiłła, odesłał go po repetycją do Krasickich i już stanowczą rozwiązał, że Radziwiłłowie nie są jej właścicielami, że dzierżą majątek cudzy, nie do nich należący, że więc wspomniony majątek, jako własność obca, do której żadnego Radziwiłł prawa nie nabył, nie jest jego funduszem, ale Niemiryca. — Tak przedmiot ten brały prawa, tak decydowały dekreta od 1751 do 1815, tak uważali Radziwiłłowie, Krasiccy i Niemiryczowie, jeżeli więc to nie był majątek Radziwiłłów, jakież powod miała Sapieżyna, czy jej prawodawcy objawiać pretensye w Departamencie Wremiennym, kiedy Ukazem Najwyższym kazano produkować kredyty i stosunki tylko do majątku Xięcia Radziwiłła odnoszące się. — Poszukiwania zaś Niemiryczów i w ich stopniu Xżney Sapieżyney, ściągaly się nie do funduszków Radziwiłłowskich. — Była to własność Lubowidzkiej, a po jej śmierci Alexandra Niemiryca, nullo jure zawładana, ale tylolicznymi wyrokami Trybunału Lubelskiego, Sądu Głgo 2go Departamentu i zjazdowemi uznana, że ma wrócić do Niemiryczów. — Nie były więc to pretensye, ale przez postanowienia nie jednej jurydykcyi, i z samey natury interessu należytość Niemiryca. — Tak więc zastosowawszy warunek amissy, do rodzaju niniejszey sprawy i kolei przez jakie ona przechodziła, wywiązuje się, że ani Sarnacki, ani Xżna Sapieżyna jej nie ulegli, bo ona tylko rozciągać się mogła do tych, którzy mieli stosunki do majątku Xięcia Dominika Radziwiłła, nie zaś do funduszków obcych zawładanych przez Xięcia nieprawnie, że choćby nawet i dekret się znalazł, to jako nie legalny upaść musi, tém bardziej, że pod zaoczność stron ferowany.

Znał Xiąże Radziwiłł, że tą amissją nie można się bronić, przed poszukiwaniem Xżney Sapieżyney, dla tego już po jej zapisaniu

saniu



„świadczy dekret rozbiorowy — Potém gdy Massa majątku W. Sarnackiego stanowiła się, wtenczas Administrator i Kredytorowie mieliby wiadomość że niegdy W. Wawrzyniec Sarnacki ma pretensyą o dziedzictwo części wsi Petrzy i o sumnę za kalkulacyą, nadto pokąd pretensya JWW. Hrabów Krasickich z JWW. Niemiryczami i Pawszani oraz Juriskvesitorami fortuny Krasickich, nie ułatwiła się na zjezdzie, potąd w Sądzie Wileńskim tak Piotr Sarnacki iako i jego kredytorowie nie mogli objawiać, pozwem swey pretensyi do JO. Xięcia Dominika Radziwiłła majątku mianey — Dla tych przyczyn Sąd zjazdowy nie może uwolnić JO. Xięcia Dominika Radziwiłła od odpowiedzi.“

Z tej decyzyi Sędziowie! odkrywa się iód że w roku 1806 w Czerwcu Wawrzyniec Sarnacki zszedł ze świata przed rezolucyą Sądu Wremiennego w 1808 ogłoszoną — zre że po iego śmierci aż do roku 1809 opieczętowane były papiery, że za postanowieniem Sądu Głównego trzeba było ie uzyskiwać, że 5cie Sąd Exdywizorski massy fundusów Sarnackiego i kredytorowie wówczas się dowiedzieli o tym funduszu, lecz ponieważ niewiadomo było komu się on dostanie iaka iest iego ilość, gdyż dopiero w roku 1811 Sąd zjazdowy stanowczo miał oznaczyć, dla tego nikt z kredytorów i administracyi Sarnackiego nie mógł przyyść do Departamentu Wremiennego — A tak przypuściwszy że amissya służy nawet i na fundusze Niemiryczów, okazałem z powodów wyższych że niemoże byđ stowaną do Xiążąt Sapiehów, z okoliczności iakie zaszły z śmiercią Wawrzyńca Sarnackiego.

Żeby nie zostawić najmniejszego punktu z zarzutów bez odpowiedzi, zwracam Waszą Sędziowie uwagę na pozew Xięcia Radziwiłła po Niemiryczów, przed Depertament Wremienny w roku 1809 7bra 16 wyniesiony. Kogoż on powołuje? Tadeusza i Ignacego Niemiryczów — Jestże nim zaięty Sarnacki reprezentuiący stopień Kaietana? Nie bynajmniej — Dekret więc 1810 roku 10bra 16 zapadły mógł konwinkować Tylko pozwanych nie zaś Sarnackiego, a to stosownie do nauki prawa „że nikt niczego u Sądu bez pozwu nie ma uzyskiwać“ a więc i wyrok wyżej cytowany nie obowiązuie Xiążąt Sapiehów — Lecz choćby obowiązywał, iakaż iest władza wyroku niestannego w obliczu prawa, zwłaszcza gdy on terazniejszym przyyściem został iuż podniesiony — A tak z iakiegokolwiek względu z iakieykolwiek strony zechcemy amissyą uważać, rozbierać, zawsze w końcu wywiąże się prawda, że interress Xiążąt Sapiehów pod iey przepisy ani poszedł ani poyść może — Kiedy odpowiedź przyniosłem na zarzuty w głosie produktowym Prokuratoryi Massy, czynione XX. Sapiehom w dochodzeniu przypadaiącey na nich successyi po Lubowickiey ze stopnia Alexandra Niemirycza — Kiedy

dy okazałem że ani ziemka dawność nie zaszła, ani ammissy pretensya ich ulega — Winienem dopiero rozebrać szczeguły iakie w replice Prokuratorya rozwinęła.

Opuściwszy strona dekret 1755 roku Mca Julii 8 dnia Trybunału Lwowskiego, w którym stawali wówczas XX. Radziwillowie i byli świadkami decyzji Sądu, wyznaczaiącey iurydykcyą ziazdową, obowiązanaą doprowadzić do skutku wyroki 1731 i 1735 Trybunalskie i sukcesorowi Lubowidzkiej Alexandrowi Niemiryczowi część głą oddadź, z zapewnieniem restytucyi rzeczy ruchomych i nieruchomych, zwraca się do dekretów 1791 Września 20 1798 Grudnia 7 i ziazdowego 1799 Lipca 17 d. dowodząc że się one nie stosują do Massy Radziwillowskiej, że nic na Radziwillach nie sądzono, że spór toczył się o Borbin, nie o Pełzę że uprzednie dekreta kazano rozpoznać Sądowi ziazdowemu, a więc ie podniesiono, że Radziwill rozliczeniem się z kredytorami od uprojektowanego ziazdu się uwolnił. — Całe to opowiadanie iestże zgodne z brzmieniem słówném przywiedzionego wyroku?

Zapadł on między iakiemi stronami? oto między Opiekunami Xcia Dominika Radziwilla, Sapiehami i Niemiryczami. — O co się rozprawiano? O spadek po Urszuli Lubowidzkiej pozostały. Cóż Trybunał w tym punkcie powiedział, czytamy decyzją „Nakoniec kategorią Niemiryczów, iako też „ sukcesorów Jana Niemirycza Chorąż. Owróck. o dobra „ Borbin i inne, też same Sądy i Urzędy ziazdowe, lubie- „ den z nich za poprzedzaiącym, tak wydaniem przypoz- „ wów, po kogo należeć będzie, iakoteż wydać się mają- „ cych osobnych aktoratów, przeciwko Xięciu Imści Sa- „ piezie ten interes dotykaiących, też same Sądy i Urzędy za „ poprzedzaiącym rozpoznaniem dekretów w tey sprawie wy- „ padłych całkowity spadek po niegdy Urszuli z Krasie- „ kich ultimo voto Lubowidzkiej staros: Oswiecemskiej „ podług prawa natury i t. d.“

Nic wprawdzie tym dekretem na Radziwillach nie sądzono, ale dekretami 1731. 1735. 1755. zdecydowano, że po Lubowidzkiej spadek na g się części dzieli, że część głą bierze Alexander Niemirycz, że wydział na niego wypadaiący Sąd ziazdowy wyznaczy, z Obliczeniem intrat i ich od kogo wypadać będzie uzyskaniem — że do tego podziału należy Klucz Maliński cum Attinentiis, że w tym Kluczu były Borbin, Pełza i inne folwarki, które dostały się w dzierżenie Xiążąt Radziwillow, iuż te więc kwestye uprzedniemi cytowanemi dekretami rozwiązano, i one powtórnego wyjaśnienia nie potrzebowały — Klucz Maliński, należał do spadku, a szczególnie Borbin, Pełza i inne; bez względu w czyimkolwiek były ręku, wróciłyby musiały do istotnego właściciela, skoroby Sąd ziazdowy na mocy postanowienia Trybunału schedy oznaczył, lecz ziazd do skutku nie przychodził — Trybunał więc 1791 r. nowy zadeterminował, nie

potrzebował szczególnym dóbr liczeniem ich wymieniać, bo rzecz przychodziła nie nowa, rozbierana tylokrotnie dekretami, i przez też samą Magistraturę wyjaśniona, przestał więc na powiedzeniu że o dobra Borbin i inne, a to wystarczało do zrozumienia że rzecz chodziła o klucz Maliński w którym była i Pelza, gdy zaraz dodawał że i inne. Nie podniósł zaś dekretów uprzednich, kiedy ie rozpoznać kazał przez słowa — „Też same Sądy i Urzędy za poprzedzającym rozpoznaniem dekretów w tey sprawie wypadłych, całkowity spadek po niegdy Urszuli z Krasickich ul. „timo voto Lubowidzkiej Staros: Oświe: podług prawa natury między JWW. Niemiryczów i konsukcessorów rozdziałą lub rozdzieli etc.“ Rozpoznanie dekretów nie może się rozumieć, że iest ich podniesieniem ale tylko wskazaniem przewodnictwa, czego Sąd zjazdowy w rozdzieleniu sched trzymać się był obowiązany, i bardzo naturalną rzeczą, że gdy one w całej zasadzie w całej obszerności zdecydowały sukcesyą po Lubowidzkiej, kiedy przepisały warunki iey rozdziału, trzeba więc było, nie nanowo rozsądzać lecz już rzeczy rozsądzone poznać, ażeby we wszystkim zadosyć im uczynić — I żeby Trybunał miał myśl od początku całą sprawę rozbierać, sam temby się zajął, nie zaś wyroki instancyi wyższej, poruczał przesądzeniu niższej — Jakoż w r. 1792 lubo Prokuratorya dowodzi że dekret 1791 nie miał żadnego skutku, był Sąd zjazdowy na granicy majątku Kołków między XX. Radziwiłłami, Sapiehami i Niemiryczami. — Tak Radziwiłłowie akceptawali wyroki Trybunalskie, spełniali ich postanowienia, assistując kondescensyi w Kołkach otworzoney w r. 1792, a iednak Prokuratorya utrzymuie że żadnych nie było dekretów.

- b) Prokuratorya funduszów Hrabini Wittgenstein, chwyciwszy kilka punktów z dekretu 1798 grudnia 7. w rzeczy zupełnie ustronney i oddzielney od sukcesyi po Lubowidzkiej, znalazłszy że iest wzmianka o kwietacyi pod datą 1742 r. od tey successorom Krasickim wydana, zawiązała że między Niemiryczami a Krasickimi spór o spadek i kalkulacyą ułożony i ukończony „iакże teraz od Radziwiłłów zwrotu 4tey części dóbr Pelzy i zdania kalkulacyi dopominać się mogą“ wszakże w całym tym dekrecie o Radziwiłłach ani o Pelzie wzmianki nie ma, a zatem iest on przeciw Sapiehom nie za nimi. — Takim dowodzeniem według Prokuratoryi wszystkie przeszłe czynności Niemiryczów i Krasickich były bez celu, każde działanie Trybunałów było bezzasadne, wyroki zjazdowe nie potrzebne, słowem cały proceder blisko wieku bez uwagi prowadzony. — Bo iest kwietacya w r. 1742 spisana a w r. 1745 w Lublinie oblatowana, kwietująca z sukcesyi po Lubowidzkiej. — O cóż więc strony tyloletnim, kosztownym po wielu iuryzdykcyach prowadzonym rozpierały się processem. — Nikomu przez tak długi przeciąg czasu nie przy-

27

przyszła myśl szczęśliwa, odwołać się do kwietacyi a przez to zapobiedz pieni, wrócić prawuiącym się pokóy, i okazać że o rzecz umorzoną do Sądu przychodzą, czemuż Prokuratorya kilkuarkuszową obronę wygotowała, kiedy dosyć było złożyć przed Sądem do której się odwołuie kwietacyą i zapewnić dla siebie posiadanie dzierżaw o które Sapiehowie dopominaią się. — Lecz znała że ten tranzakt będzie nie wystarczaiącym, bo on na inny przedmiot i w innym celu wydany. — Oto Adam i Urszula dzierżeli iakąs część maiątku Karola Krasickiego, z tak trzymaney schedy dekretem 1731 wskazana była kalkulacya, successorowie Lubowidzkiej ukończyli tę rzecz z JWW. Krasickimi kompanacyą w r. 1742. zrobioną a w r. 1745. oblatowaną w Grodzie Lubelskim przez wynagrodzenie szacunkiem dóbr wyprzedanych Krasickim, do czego Sąd Głny 2. Departamentu Gubernii Wołyńskiej na zawsze od niey dobra Urszuli Lubowidzkiej uwolnił. — Czyż więc kwietacya umarzaiąca kalkulacyą z rzeczy dochodów maiątku Karola Krasickiego pobieranych przez Lubowidzkich, może się stosować do spadku Lubowidzkiej? Nie, bynajmniey — Spór o sukcesyą był materyą oddzielną i żadnego związku z kalkulacyą nie maiącą, dla tego swoią drogą przez wszystkie stopnie postępował, w żadnym Sądzie w żadnym zjezdzie zarzutu o to nie wprowadzono, boby to było przeciw dekretem, prawu, a nawet samey oczywistości — Lecz ieszcze Prokuratorya dowodzi że w całym 1798 r. dekrecie nie ma wzmianki o XX. Radziwillach i Pelzie — Odczytanie przywiedzionego wyroku co innego okazuię, oto po kontrawersyach powiedziano: „Przeto Sąd niezważaiąc na niestawienie się i zaoczność stron nie pizających się, sprawę z JOO. Sapiehami wprowadzać każe, a wprowadzeniu pozwy nawzaiem po siebie wydane, iako to: „od JWW. i WW. Niemiryczów i Pawszów po JOO. Sapiehów i innych roku 1797 Września 17 w aktach Kowelskich a po JOOXX. Radziwillów w r. i mies. tymże 30 dnia tamże; niemniey roku biegiącego (1798) sierpnia 17 w tychże aktach zeznane etc.“ Z iakiegoż powodu Radziwillowie byli pociągani, z powodu że mieli w swoim władaniu Pelzę, wszakże do nich nie o co innego pretenzysie roszczono. — Cóż można było mówić o Radziwillach kiedy oni nie stawali? To co uprzednie Trybunalskie dekreta ogłosiły. — Dla tego oprócz zmiany w części spadku (z powodu śmierci Jacka i Dominika Krasickich) ponieważ nie na 9 ale na 7 sched podzielono, tę schedę zjazdowemu Sądowi kazano wynaleśdź, trudności względem ewikcyi rozwiązać i ewiktorów wskazać, kogo potrzeba obliczyć, i poznać osoby należące do sprawy. — Kto zaś należał do sprawy? ten co trzymał Pelzę, trzymali zaś Radziwillowie, a więc i oni do niey należeli.

c) Jakoż w następnym roku 1799 Sąd zjazdowy przed swoię iuryz-

iurydykcyę pociągnął Radziwiłłów, przenosił ją do Borbena, Wielbicz i Pelży, wyciągał kalkulacyą, liczył a to wszystko pod asystencyą Xiążąt, wynajdywał i wydzielał schedy dla Niemiryczów iakto widzieć można z dekretu o drugiej połowie Klucza Malińskiego mówiącego: „W drugiej zaś połowie tegoż Klucza Malińskiego, to jest we wsiach Malinie, Stawiszczach, Wilbiczach i Pelży pod rozdział tychto sukcesorów Alexandra Niemirycza poddających“ i dalej „z chęd równych nie dzieląc wsi na części ile co można zachować, ułożyć i JW. Tadeuszowi Niemiryczowi w Sądzie stawiającemu do wybrania iedney podać, posiadaczów terazniejszych dóbr pod rozdział idących obowiązuie natychmiast“ Któż był posiadaczem? XX. Radziwiłłowie. — Gdy zaś scheda ta została wybrana, oznaczona, przez szczegóły wymieniona, wówczas Sąd zapowiedział: „Przeto schedę tę całkowitą dla JW. Tadeusza Niemirycza Podkom. Owruckiego Stryia i W. Kaietana Niemirycza Chorążego Synowca w wieczyste dziedziczne posiadanie natychmiast oddając, i urzędownie tymto sukcesorom niegdy Alexandra Niemiryczy w dopiero wymienione dobra część 4tą wsi Malina i części wsi Pelży wydzielając“ w posiadanie wprowadza, zupełne należenie do nowego dziedzica uznaie i posłuszeństwo zaleca, ostrzegając wolne w każdym czasie przyście i zaięcie drugiej połowy Kaietanowi Niemiryczowi — Możnaż teraz sądzić i dowodzić że nie na Radziwiłłach nie sądzono, kiedy tak oczywiste wyrazy cytowanego wyroku co innego mieszczą. — Daley czytamy jeszcze co do samych XX. Radziwiłłów: „a lubo Radziwiłłowie, Onufry Brodzki i inni upornie w tey okoliczności postępując przysięgi oznaczoney nie wykonali, gdy jednak dekret w uskutecznieniu będący nie uważając na niestawienie się i upor któreykolwiek strony sprawę ninieyszą rozsądzić przeznaczył, przeto Sąd Zjazdowy, pomimo takowy upor do wyrachowania summy kalkulacyney tak z złożonych jak i zaprzyszczonych dowodów udaje się“ i następnie przystępuje *10d* do wsi Malina, a potem do wsi Pelży, czyli części tey z którey kalkulacya do sukcesorów Alexandra Niemirycza należy. — Nie może już teraz powtarzać i dowodzić, że o Pelzie nigdzie nie ma wzmianki, że nie o nią, ale tylko o rozwiązanie kwestyi względem ewikcyi chodziło — Prokuratora chwyciła tę ewikcyą, i chce nią dowodzić, że Niemiryczowie do Krasickich po satysfakcyą odesłani nie do Radziwiłłów. Tym sposobem rzecz oddzielną, połączyła razem, zjednoczyła ewikcyą z wydzieleniem schedy dla sukcesorów Niemirycza, kiedy były to przedmioty osobne, nie mogące się łączyć z sobą. — Sąd bowiem zjazdowy wyrokiem 1szym, z daty 10 maja 1799 oznaczał na kim część Niemiryczowie, ze spadku po Lubowidzkiej przychodzącą wzięść mają, drugim zaś z daty 17 Lipca 1799 wskazywał ewik-

ewikcyą dla nabywców wyprzedanego od Krasickich Klucza Malińskiego, do którego z pretensyami successywnymi szli Niemiryczowie i dla których zostały one zasądzone — Lecz Prokuratorzy nie szło, o iasne wystawienie rzeczy, ale o iey gmatwanie, ażeby naciąganem tłumaczeniem, a nawet zupełnie fałszywem zastosowaniem decyzji sądowych, można było czyste poszukiwanie XX. Sapiehów zmącić i wątpliwem uczynić. — I na dowod że w przytoczeniu słów dekretu 1799 Lipca 17 tak postąpiono, wprowadzam ie w tem mieyscu „a tak Sąd zjazdowy wniesień stron wy- „słuchawszy, gdy z złożonych w Sądzie swoim wyż wypi- „sanych dowodów, widocznie okazuje się że poprzednicy „Krasickich, odprzedając dobra swoje dziedziczne Malin, „Wizdce i Stawiszczce ewikcyą generalną dla swoich prawa „Nabywców tranzakcyami wieczystymi zastrzegli, a naprzód „co do dobr wsi Malina JW. nigdy Mikołaiowi Jałowickie- „mu odprzedanych o którą tenże Jałowicki w r. 1745 7bra „6 wydanym na Trybunał Lub: pozwem w aktach Sądo. „Łuckich zeznanym czynił, które to dobra z tąż ewi- „kcyą do JW. Antoniego Amor Hrabi i Zofii z Jałowickich „Tarnowskich prawem spadkowym dostały się, przeto co „do dobr wsi Malina zwracając ewikcyą do tychże JWW. „Franciszka, Antoniego, Stanisława i Konstantego Hrabiów „Krasickich, z niestawienia się onych nie mogąc szczegól- „nie, iaka ilość do każdego z nich należałaby rozróżnić „ogólnie wszystkich do zniesienia obowiązue.“ A tak wi- „docznie okazuje się, że rzecz chodziła o ewikcyą między na- „bywcami Malina a przedającymi. — Niemiryczowie nimi nie „byli, oni tylko poszukiwali successyi po Lubowidzkiej i „pilnowali się dóbr w czymbykolwiek znalazły się władaniu. — „Jakaż więc dla nich mogła następować bonifikata od Kra- „sickich, kiedy oni nie względem Niemiryczów, ale nabywców „byli ewiktorami. — O takową ewikcyą żadney czynności „nie przedsiębrali, nigdzie, żaloby, proźb nie zanosili, bo to „dla nich było rzeczą obcą i dla tego dekreta nie na Kra- „sickich, ale na nabywcach wskazywały schedy odsyłając „tych ostatnich do pierwszych — I dla przekonania się wi- „doczniejszego daley cytuję słowa powyższego wyroku: — „Pozostaie ieszcze summa która że z reszty dóbr Klucza „Malinskiego przez JOOXX. Radziwillów, Xdza Dederki „Infulata Olyckiego, Jana Anastazego Malachowskiego, Onu- „frego Brodzkiego posiadanych należy, widocznie okazuje „się — Lecz gdy iuż wspomnieni reszty dóbr Klucza Ma- „lińskiego posiadacze mając się w dziele terazniejszym zao- „cznie, o zwrócenie ewikcyi nie czynią, przeto Sąd dla stron „tylko czyniących wynalazszy proporcyą dotyczącey, do- „bra przez tychże posiadane kalkulacyi, iako też dla JW. „Antoniego Amor Hrabi Tarnowskiego tak z kalkulacyi „iako i za wyjęte z dobr wsi Malina część 7mą na rzecz „Niemiryczów nakazuje aby JWW. Franciszek, Antoni,

„Stanisław i Konstanty Hrabiowie Krasiccy iako oryginalni ewiktorowie dóbr Klucza Malińskiego iód JW. Ant. Amor Hrabi Tarnowskiemu bądź od niego umocowanemu plenipotentowi summę 1szą za szacunek wyiętej części z dóbr wsi Malina, na rzecz JW. Niemirycza“ etc. wymienia ilość summ, osoby, nigdzie nie mówiąc o Niemiryczach powiada: „ciż wspomnieni JWW. Franciszek, Antoni, Stanisław i Konstanty Hrabiowie Krasiccy odtąd na dniu 12 mies. 8bra r. 1799 przed Aktami Ziemskimi Ptu Dubieńskiego summy wyż wypisane względnie każdego należące zapłacić niemniej Sąd wskazuje“ etc.

Tymczasem Prokuratora przytoczywszy decyzją Sądu zjazdowego, którą dla nabywców wskazaną została repetyca na Krasickich, za część 7mą wsi Malina wyiętą na zaspokojenie przypadającego spadku Niemiryczom, tak wspomnioną cytata trafnie ułożyła, zapelniając opuszczone wyrazy etc. nim doszła do głównie poszukiwanego słowa, iż zdaie się że dekret zjazdowy, ewikcyą wskazał dla Niemiryczów na Krasickich, kiedy z powyższego mego wyjątku zupełnie co innego się odkrywa — Widzieć w dowodzie na 4tej stronie głosu replikowego przytoczenia Prokuratora i porównać z samym dekretem.

Zatém z tego co wam Sędziowie wyłożyłem czynię zawiązanie że rzecz toczyła się przed Sądem zjazdowym o ewikcyą dla ubezpieczenia nabywców, że Krasiccy do odpowiedzi zostali obowiązani, że szło o dobra Malin i Pełza, że summy z powyższymi dobrami przez kogokolwiek bądź trzymanemi sądzono dla Niemiryczów, że gdy te dobra dzierżeli Xiążęta Radziwillowie a więc na nich wskazano zostawiając im regres do Krasickich.

d) Przystępuje następnie Prokuratora do cessy od Kaietana Niemirycza, wydaney w roku 1801 Wawrzyńcowi Sarnackiemu na prawo do Pełzy i dalszych summ, i dowodzi że gdy w niey nie ma wzmianki o Radziwillach, a zatém i dokument cessyiny nie do Radziwillów, ale do posiadaczy majątku Malina a właściwie do Hrabiów Krasickich iako ewiktorów przedanych przez się dóbr reguluje się.“ Wziąwszy za zasadę powyżey przez się przywiedziony dekret, podobnyż wniosek uczyniła — lecz gdy okazałem że cytata Prokuratora, przez opuszczenia iest różną i odmienną od samego dekretu, zatém tłumaczenie się co do cessy fałszywe, tém bardziej że Niemirycz nie do Radziwillów, ale do dzierżanych przez nich funduszów miał pretenzye, tém bardziej gdy Prokuratora odsyła do posiadaczy majątku Malina, którzy w równym są stopniu co i nabywcy Pełzy z Klucza Malińskiego a zatém niech pozwoli powiedzieć, że gdy się zgadza na odpowiedzialność tamtych, temsamem przyznaie że i XX. Radziwillowie odpowiedzialnie muszą XX. Sapiehom.

Dekret Sądu Głównego Gubernii Wołyńskiej 2go Departamentu

mentu roku 1801 Maia 29 zapadły, ponieważ wszystkie uprzednie zatwierdzał i nowy zjazd naznaczał, tylko dla dolszedzenia, czy proporcycjonalnie scheda została wydzielona, czy ściśle obliczone intraty, polecając deokupacyą na rzecz Sarnackiego, a więc i tym aktem XX. Sapiehowie okazują utwierdzenie wydziału spadku po Lubowidzkiej dla Niemiryczów wyznaczonego i obowiazanie XX. Radziwillow do zadosyc im uczynienia.

Wyroku zjazdowego 1811 Maia 22 dnia zapadlego nie miałbym nawet potrzeby przywodzić, ponieważ on tak w części iak w całości zasądził na Xięciu Dominiku Radziwille, to co pierwsze dekreta na iego przodkach wskazały, dając ewikcyą Xięciu na funduszach Krasickich, a szczególnie tych którzy Borbin, Wilbiczne i Pelzę przedali — Lecz że Prokuratorya wrzuciła rzecz o dawności iakoby ona od 1801 Maia 29 do 1811 Maia 22 upłynęła — Naoczném datt porównaniem okazuje się że iey ieszcze nie było, gdyż Sąd zjazdowy swoje czynności rozpoczął nie 17 Junii ale 22 Maia — widzieć w dowodzie dekret — Oprócz tego po wyroku 1801 w dacie 1802 wyniesiony został pozew na Sąd zjazdowy do Malina, a tak licząc od tego czasu do 1811 nie ubiegło lat dziesięć — Dodać ieszcze okoliczności po śmierci Wawrzyńca Sarnackiego towarzyszące, a wyżej okazane, przekonać się naywyraźniey można, że dawność nie zaszła, i że na próżno iey pomocy Prokuratorya wezwala.

Intromissya do Pelzy, główny dowód posiadania rzeczy zwróciła uwagę Prokuratoryi. Sarnacki dekretem zjazdowym 1811 roku mając wskazane wydziały w Pelzie, postanowił do nich intromitować się, iakoż przez akt urzędowy to spełnił w dacie 1811 roku Junii 20 dnia — Przekonywa składająca się zeznana relacya wysiedzia-ney possessyi — Plenipotent Xiążęcia Dominika Radziwiłła w miesiąc prawie bo aż 15 Julii zaniósł manifest przeciw takowey intromissyi, z powodu że Sarnacki iest powołany przed Departament Wremienny — Chwyta się Prokuratorya tego manifestu i mieszaiąc datę intromissy Xiężney Sapieżyney wykonaney w dniu 18 Lipca po przyjęciu przez nią na satysfakcyą należności swoiey, funduszków Sarnackiego, dowodzi że intromissya Sarnackiego iest nierzetelna bo 5ma dniami przed iey zeznaniem to iest 15 Lipca 1811 obmanifestowana — Dosyc tu porównania datt autentycznego ażeby się przekonać o prawdzie — Intromissya Sarnackiego iest 20 Czerwca zeznana, a manifest zaniesiony we 25 dni późniey bo aż 15 Lipca — Opuszczam ile takowe oświadczenie, choćby w czasie przyzwoitym, zrobione mogło szkodzić intromitowaniu się w moc tytu dekretów spełnionemu, ale pytam się czemże zbije intromissyą Xiężney Sapieżyney do Pelzy? Niech pomawia o kondykt i kontrakt Napruszewskiego który po wey-  
ściu

ściu w posessyą Sapieżyney, wziął jey dziedzictwo w arę-  
dę i dekret 1812 Lutego 15 Ziemstwa Ostrogskiego naka-  
zujący zwrócić Sapieżynie opłaconą arędę z powodu że  
Napruszewski po zajęciu dóbr Xięcia Dominika w sekwestr  
wniósł ją do Kaznaczeystwa, lecz iak pomówić intromis-  
sya? Naylepiey zaś odkrywa istotę posessyi Sarnackiego,  
samo zeznanie strony przeciwney w pozwie po jego i Xię-  
żnę Sapieżynę wyniesionym — Czytamy w nim „Sąd zja-  
zdowy rzeczony nie prawnie postępując dekretem swoim  
„część we wsi Pełzy wielkiej ze wszystkimi do niey przy-  
„ależnościami dziedzictwu JO. Xięcia podległą, na rzecz  
„W. Piotra Sarnackiego przyznawszy wydzielenia oney na  
„osobę tegoż W. Sarnackiego prawem własności dopełnił  
„i następnie po dopełnioney Deokupacyi teyże części etc.“ —  
Cóż więc Prokuratora ma do powiedzenia przeciw tak u-  
roczytemu oświadczeniu się że przyznawszy część Pełzę  
dla Piotra Sarnackiego „wydzielenie oney prawem własno-  
„ści dopełnił i następnie po dokonaney deokupacyi teyże  
„części etc.“ ciekawi są Xiążęta Sapiehowie — Sąd iednak  
w decyzji swoiey z uwagi punktu tego nie ominie.

Odwolala się nakoniec Prokuratora do dekretu 1815 8bra 1.  
dnia w Sądzie Głym. Gub. Wołyńskiej zapadłego i decy-  
zją w interesie wprawdzie Niemiryczów, ale w kategorii  
2. postanowioną to iest połowy dóbr Wielickich na których  
także 7. część wskazano, zastosowała do dobr Klucza Ma-  
lińskiego i z tego wniosła, że Xże Dominik Radziwilił Xżney  
Sapieżyney do niczego nie iest obowiązany. — To dowo-  
dzenie Prokuratora i sprostować winienem. — W czasie roz-  
działu 1745 r. fortuny pozostały po Adamie Krasickim,  
ciż Krasicczy postanowili klucz Wielicki wyprzedać na o-  
płatę długów, iakoż wybyli JOXciu Jgracemu Sapieżie z o-  
pisanem nayobszerniejszey ewikcyi i zastępowaniem z wlas-  
nego funduszu za pretensye successorów po Lubowidzkiej  
(kart. 7 dekret. 1815). Tymczasem z Niemiryczami process  
rozpoczęty się kontynuował i rozwiązany został decyzją że  
część 7. tak z połowy Klucza Wielickiego iak i Malińskie-  
go dla Niemiryczów należy. — Ponieważ zaś Xżna Sapie-  
żyna byla w stopniu Ignacego Sapiehy i trzymała dobra  
Wielickie za tem za pretensye Niemiryczów zwróciła  
swoie poszukiwanie w skutek daney ewikcyi przez Krasic-  
kich do nichże samych. — A nie przestawiając na dekrecie  
ziadzowym 1799 udała się do Sądu Gł. Wołyń-  
skiego powołując tak Krasickich iak i Xcia Dominika Ra-  
dziwilla. — Sąd Gł. zważając że rzecz chodzi o dobra Wie-  
lickie, że pretensye z tego zródła nie mają żadnego sto-  
sunku do Xcia, uwolnił go od odpowiedzi Xżney Sapieży-  
ney przez słowa „kiedy Xiężna drogą ewikcyi na Hrabkach  
„Krasickich własność swoią odzyskająca, w całym swoim  
„processie, przez Sąd examinowanym, żadney do Xięcia  
„Radziwilla nie wymierzyła, ani wymierza pretensyi, któ-  
„ra

»ra winnym go bydź do odpowiedzi z iakiego bądź wzglę-  
 »du pokazywała, lub do successyi dla niey obowiązująca,  
 »i owszem z tegoż processu okazuje się, że on sam, równie  
 »iak i Xżna Sapieżyna na JWW. Krasickich strat swoich  
 »z tegoż samego interessu od successorów Urszuli Lubo-  
 »widzkiej sobie poczynionych, poszukiwać ma prawo« etc.  
 Możnaż teraz stosować ją do poszukiwań z klucza Maliń-  
 skiego, z trzymaney Pelzy? Nie bynajmniey, zwłaszcza gdy  
 w tymże dekrete powiedziano »i owszem z tegoż processu  
 »okazuje że on sam równie iak Xżna Sapieżyna na JW.  
 Krasickich strat swoich« poszukiwać ma prawo. — Jakież  
 więc mogły bydź straty żeby Xże nie był odpowiedzialnym,  
 z rzeczy zawładaney nie prawnie Pelzy? Żadne inne nad  
 te które wyniknęły ze wskazania dla Niemiryków 7 czę-  
 ści Pelzy i summ z kalkulacyi obrachowanych na XX. Ra-  
 dziwillach — Dekret zatem 1815 8bra 6. co miał sprawę  
 Xżąt Sapiehow potępić nowem ią swiatłem objaśnia i  
 przekonywa że w słusnym przedmiocie przychodzą do Was  
 Sędziowie po sprawiedliwość. — Próżno zręczności Proku-  
 ratorya użyła, na zwrocenie dowodów przeciw XX. Sa-  
 piehom, stronę ich wzmacniających bo do ich obalenia rów-  
 nie trzeba potężnych środków które XX. Sapiehowie ma-  
 ią w słusności swojego interessu, upoważnionego tylokrot-  
 nemi dekretami, władzą ustaw, a tém samem przekonaniem  
 Sądu Waszego.

**Nie** podobna wydecyfrować, iaki założyła cel Prokuratorya w sta-  
 wieniu tyle uporu poszukiwaniom Xżąt Sapiehow. — Oka-  
 załem że nie skłaniają do niego ani czystość interessu, ani  
 powaga prawa, ani nakoniec uświęca, go dobro Massy. —  
 Jeżeli przypuścimy o czem nie wątpię Xiążęta Sapiehowie,  
 że Sąd zatwierdzi wszystkie poprzednie wyroki, a tem sa-  
 mem wskaże dla nich i część 4tą Pelzy i summy kalkulacy-  
 cyne? To iaka strata dla Massy? Żadney nie ma zgola. —  
 W takim bowiem zdarzeniu Prokuratorya wraca do opi-  
 sów dokumenta 1743 7bra 2. od Wincentego Krasickiego  
 wydanego Xciu Michałowi Radziwillowi który w swoich  
 funduszach pełną dał ewikcyą dla Xięcia i swoich sukces-  
 sorów zobowiązał do bonifikowania strat wszelkich; tem  
 bardziey gdy prawidła konstytucyi 1726. roku i Art. 75  
 z Rozd. 4. Statutu Litt. w podobnym przypadku zapewnia-  
 ją bez żadnego zaprzeczenia wynagrodzenie dla XX. Ra-  
 dziwillów.

Odpowiedziawszy i wyjaśniwszy że:

- 1ód: Od roku 1731 do terażniejszego przyścia spór o sukces-  
 syą po Lubowidzkiej ciągle był popierany.
- 2re: Ze Niemirykówie, ani Sarnacki ani w ich stopniu Xią-  
 żęta Sapiehowie nie przemilczeli dawności.
- 3cie: Ze do wszystkich dekretów XX. Radziwillowie pocią-  
 gani, konwinkowani lub sądzeni, też dekreta akceptuiąc tym  
 sposobem.

4te: Skutkom się ich poddali i moc nadaną (przez ustawy w głosie produktowym z całą gruntownością wyłożone) utrwalili.

5te: Że amissya na nieobowiązujących pretensye do funduszów XX. Radziwiłłów nie może być zastosowaną do Niemieryczowskich.

6te: Że nawet i przypuściwszy tę amissyą, ulegać iey nie mogą ani Sarnacki ani XX. Sapiehowie z okoliczności w głosie niniejszym wyłożonych.

7me: Że Massa Radziwiłłowska z opisów dokumentu 1745 roku 7bra 2 z wielolicznych dekretów i praw ma wskazaną i za-pewnioną repetycyą u Krasickich.

8me: Że poszukiwania XX. Sapiehów mają zasadę w sprawie-dliwości a przez wyroki Trybunalskie, Sądu Głgo i ziazdo-we zostały wyjaśnione, rozsądzone i ich przyiciem oraz władzą ustaw wzmocnione, zatem XX. Sapiehowie proszą o uskutecznienie żądań w głosie produktowym zamieszczonych.

*Pisał Stanisław Kozakiewicz  
K. P. Adwokat.*

1829. Czerwca 5 dnia.

---

Drukować pozwolono z obowiązkiem złożenia w Komitecie Cenzury trzech wydrukowanych exemplarzy tego pisma. 1829 roku 5 Czerwca. Wilno.

*Cenzor, Jan Bärkmann.*

---

w Drukarni B. Neumana.

31

Kopія Listu do M<sup>o</sup>: Antoniego Witkowskiego Adwokata  
Sądu Głównego Wileńskiego — w Wilnie

Nieśmieszny M<sup>o</sup>: Dobrodziej — Trudniac się Interesami  
S<sup>o</sup> Kierny Armij z Strabion Łamajskich Sapieżyny, znatarzem In-  
teres tejeż o wydział czwartej części majątku Pełny, który prze-  
cisłko prokuratorji Generalnej funkcji do S<sup>o</sup> Stefani z A<sup>o</sup> Bra-  
daiowitow Strabion Witgenstejn ~~...~~ Dobrodz był pro-  
mowowany i oparty został na denie Komisji w S<sup>o</sup> 1829  
d 19 Czerwca z rejestru extra ordynaryjnego ~~...~~ 1841,  
1642, 1643, 1687, 1688. wypadłym - ~~...~~ dekretem  
M<sup>o</sup> S<sup>o</sup> Dominika Radziwilla ud ~~...~~ S<sup>o</sup> Sapieży-  
ny s<sup>o</sup> uwolniona - lecz kiedy porawem prokuratorji Radziwilla  
tworzył w tygodniku petersburgskim na rok 1833 pod N<sup>o</sup> 89 d 26 li-  
stopada umieszczone, zadenktarowane: iż w g<sup>o</sup> wymieniemi pre-  
tensorowie do matki po A<sup>o</sup> Dominiku Radziwille porostatej; ~~...~~  
nie wymieniemi, a mogają rościć pretensje do tej matki, którzy  
mieszkań przed Sądem Komisji w mieście Wilnie existującym  
i porowuły od 1 Sierpnia 1834, praw swoich prezentować nie,  
bieda uległa upadkowi catkowitemu neoy i prawnej Ammisijs,  
nie wiedząc zaś czyli ~~...~~ S<sup>o</sup> Sapieżywie mogą zyskać  
w tejeż Komisji poprawienia go - a poprawienie onego czy-  
ni g<sup>o</sup> Indziej mianowicie w jawniej Jury zdepuzji i iakim  
porozumieniem, a niekiedy dopuści zadenktarowanego upadku - pre-  
to udaje się zprocha do M<sup>o</sup> Pana Dobrodzija jako brudniaręgo się  
dawniej tem Interesem o zainformowanie co w onym nadal po-  
stanowić należy - dla tego mam honor zawiadomić ze majątkem  
S<sup>o</sup> A<sup>o</sup> Leona Sapieży i Siostry jego Armij z A<sup>o</sup> Sapieżyów Czarka  
ryjskiej uległ konfiskacie - Janie zaś Jego będzie w tem interes-  
sie zdanie, raz M<sup>o</sup> Pan Dobrodziej zawiadomić mnie przez portę  
do miasta powiatowego Ostroga w Gubernij Wotynskiej - a do  
prowadzenie do skutku jego rady i być mu wdziernym za udzielenie  
nie onaj najpierwszym będzie obowiązkierm - co upewniającej mam  
honor zostawać z M<sup>o</sup> Panem Dobrodzija Najm<sup>o</sup>  
ny M<sup>o</sup> Jan Bochenki - - d 3 Czerwca 1834 roku - Ostrog

$\frac{2}{7}$  40 udrucitomu notatky № 2 Dobrowolckinemu aby  
mně objasnil v stavie tego interesu.

Jant

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**